Piątek, 22 lutego 1935 — Nr. 45 — Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Konserwatyści przeciw urzędnikom polskim

Od kiedy „Czas" wraz ze skupioną dookoła niego grupą wielkich posiadaczy ziemskich udawać zaczął jakąś niby „opozycję Jego Królewskiej Mości" — Obóz, z którym grupa ta skądinąd się solidaryzuje, niemało ma kłopotu z wystąpieniami jej, dość często niespodziankowemi. Posiadają one niekiedy wszystkie cechy ekskluzywności stanowej. Latyfundyści nasi — mniejsi i większi — usiłują zająć stanowisko całkiem jakoby odrębne, na którem okopać by się mogli i trwać niezłomnie w obronie własnych interesów. Taktyka taka źle się godzi z wyznawanym przez nich pozornie solidaryzmem państwowym. Czuć, że ta zasadnicza podstawa, na jakiej opiera całą ideologję swą Blok Bezpartyjny, którego częścią mienią się być i zachowawcy, krępuje ich i z trudem da się godzić z właściwem ich gospodarczem, społecznem i wprost moralnem obliczem.

W tych trzech kierunkach z konserwatyzmu polskiego, jak zresztą ze wszystkich konserwatzmów świata, wyłazi przy każdej sposobności zwykły egoizm. Usprawiedliwienie dlań znajduje bardziej wojownicza część obszarników w niesłychanie wysokiem mniemaniu o wielkiej swej roli w społeczeństwie. W tym względzie spotykamy się w uzasadnieniach ich z dość powszechną woltą: przeszłość podawana jest za teraźniejszość. Miniona rola potężnych posiadaczy rolnych przypisywana jest w tej czy innej formie i ich współczesnemu pokoleniu, które niestety o wiele mniejsze w życiu Narodu, a nawet i Państwa, ma znaczenie. Winna temu nietylko zresztą powszechna demokratyzacja lecz i zmniejszenie się zadań politycznych dziedzicznego ziemiaństwa.

Ongi było ono zbrojną ręką i mózgiem Rzeczypospolitej jednocześnie, nietylko jej zbiorowym i uprzywilejowanym posiadaczem ziemskim. Ale to należy już nazawsze do historji... Zresztą i w tej historji znalazłyby się świetne karty, poświęcone mieszczaństwu i chłopskiej „łanowej piechocie". Zasługą w obronie granic swego kraju okrywał się nietylko szlachcic, rycerz i posiadacz dóbr mniejszych lub większych. Zresztą różnie to tam bywało z tą obroną, a z sejmowaniem i moralną dbałością o byt państwowy Polski — gorzej jeszcze.

Na szczęście przyszły czasy, kiedy odpowiedzialność za losy ogółu przestała ciążyć na barkach wyłącznie szlacheckich. Do głosu doszedł cały Naród, od tej chwili pojęcie „szlachty" staje się raczej dziejowem, tradycyjnem wspomnieniem, zaś posiadanie znacznych przestrzeni rolnych znajduje swą wykładnię w materjalnym i społecznym pożytku, jaki z tego dla wszystkich, nietylko dla bezpośrednio zainteresowanych, wynika.

Armja polska rekrutuje się z powszechnego poboru, punktem wyjścia do ustroju gospodarczego w przyszłości staje się „reforma agrarna", a sprężyną, poruszającą olbrzymi aparat admini-

(Ciąg dalszy na str. 2).

Dwa charakterystyczne incydenty

na ostatniem posiedzeniu Sejmu gdańskiego

Atak posłów narodowo-socjalistycznych na posła komunistycznego — Prezydent Greiser konfiskuje notatki sprawozdawcy prasowego

Wczoraj popołudniu w sali poselskiej gmachu sejmu w Gdańsku odbyło się **ostatnie posiedzenie wybranego w roku 1933 Sejmu gdańskiego.** Sejm ten rozwiązuje się mocą uchwały, powziętej na wniosek posłów narodowo-socjalistycznych.

W czasie posiedzenia, które początkowo miało przebieg normalny, powstał najpierw incydent **między grupą posłów narodowo-socjalistycznych, a posłem komunistycznym Plenikowskim,** gdyż ten ostatni przemawiał, mimo odmówionego mu głosu przez przewodniczącego Sejmu **von Wnucka.** W pewnym momencie

jakby na dany rozkaz

z okrzykiem zerwało się kilkunastu posłów z ław narodowo-socjalistycznych i **podbiegłszy do przemawiającego komunisty, obiło go dotkliwie.**

Podczas zamieszania przewodniczący Sejmu **opuścił swój fotel, przez co posiedzenie zostało przerwane na przeciąg pół godziny.** Bezpośrednio po tym incydencie **prezydent Senatu Greiser,** idąc z ław rządowych do kuluarów, podszedł do loży prasowej i **zażądał od sprawozdawcy dziennika socjalistów gdańskich „Volksstimme" redaktora Brosta**

wydania notatek z przebiegu posiedzenia.

Na uwagę redaktora Brosta, że w Sejmie rządzi przewodniczący Sejmu, a nie prezydent Senatu, pan Greiser odpowiedział, że **na sali poselskiej — tak, ale w loży prasowej tylko on decyduje jako najwyższy zwierzchnik policji.**

Na to oświadczenie prez. Greisera **red. Brost oddał mu swe notatki.** Prez. Greiser, trzymając już notatki w swej ręce,

rozkazał red. Brostowi wynosić się z loży prasowej.

Ten drugi incydent zrobił na znajdujących się w loży prasowej dziennikarzach daleko silniejsze wrażenie, aniżeli incydent z posłem komunistycznym, gdyż tego rodzaju potraktowanie dziennikarza na terenie Sejmu przez prez. Senatu **zdarzyło się poraz pierwszy w W. M. Gdańsku,** a nawet wogóle — jak się zdaje — tego rodzaju wypadki w **dziejach parlamentów świata nie są znane.**

Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący von Wnuck złożył oświadczenie, w którem starał się **usprawiedliwić postępowanie prezydenta Greisera w stosunku** do sprawozdawcy „Volksstimme".

Delegacja Warszawy i Krakowa na uroczystościach chopinowskich w Dreźnie

Serdeczne powitanie przez władze i społeczeństwo stolicy Saksonji

Drezno, 20. 2. (Pat). Dziś pociągiem pośpiesznym przybył do Drezna prezydent miasta Warszawy **Starzyński** w towarzystwie wiceprezydenta **Ołpińskiego** i inż. **Synka** oraz wiceprezydenta **Skoczylasa** i prof. **Jachimeckiego,** jako reprezentanta miasta Krakowa. Gości polskich powitał na dworcu nadburmistrz **Zoerner,** konsul Rzplitej w Lipski, delegaci rządu saskiego, przedstawiciele partji i kół samorządowych oraz kolonji polskiej.

Powitanie miało charakter bardzo serdeczny. Na dworcu i przed dworcem **liczne rzesze publiczności ustawiły się w szpalery,** witając gości pozdrowieniem hitlerowskiem. Gmach ratusza, dworca i hotelu Bellevue, gdzie zamieszkali goście są **przystrojone flagami o barwach narodowych polskich i niemieckich.** W mieście panuje nastrój uroczysty.

Wizyta prezydenta Starzyńskiego i wiceprezydenta Skoczylasa jest aktualnym tematem rozmów miejscowego społeczeństwa. Prasa przepełniona jest artykułami o Polsce i Chopinie.

Polscy przemysłowcy jadą do Brazylji

Sprawa likwidacii należności za dostarczone szyny kolejowe

(o) Warszawa, 21. 2. (tel. wł.). W tych dniach wyjeżdżają do Brazylji przedstawiciele hutnictwa polskiego, aby dokonać tam **likwidacji zamrożonych należności z tytułu dostarczonych dla kolei brazylijskich szyn kolejowych.**

W ciągu roku ubiegłego wywieziono z Polski do Brazylji **przeszło 30 tysięcy ton szyn wartości 6,3 miljony złotych.** W porównaniu z rokiem 1933 eksport w roku ubiegłym wzrósł przeszło o połowę.

Delegacja polskich przemysłowców zwiedzi przy tej okazji Brazylję i Urugwaj, **dążąc do nawiązania dalszych kontaktów handlowych.**

Skok dwóch kobiet z szybującego samolotu

Straszne samobójstwo córek konsula amerykańskiego

Londyn, 21. 2. (PAT). Mieszkańcy wioski Upminster w hrabstwie Essex ujrzeli dziś rano z przerażeniem, jak z przelatującego aeroplanu wypadły dwie kobiety, które następnie znaleziono bez życia na pobliskiem polu. Kobiety te jeszcze po śmierci trzymały się za ręce.

Jak się później wyjaśniło, pilot tego samolotu, przelatując nad kanałem La Manche, zauważył, że drzwiczki kabiny są otwarte, zaś obie pasażerki znikły. Pilot zawrócił i wylądował w miejscowości Stapleford. Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że chodzi tu prawdopodobnie o zamach samobójczy.

Samobójczyniami są panny Jean iElisabeth Dubois, córki konsula generalnego Stanów Zjedn. w Neapolu. Wynajęły one specjalnie samolot z Rzymu dla przelotu do Paryża. Znaleziono przy nich listy adresowane do rodziców.

Lody ruszyły...

Zator pod Nowem — Drwęca wylała

Stan wody na Wiśle na terenie Pomorza podniósł się nieznacznie. Od kilku dni lodołamacze wyruszyły z Gdańska wgórę rzeki. Do dnia dzisiejszego Wisła częściowo oczyszczona jest przez lodołamacze. **Obecnie lodołamacze znajdują się koło Nowego, gdzie mógłby się utworzyć zator.**

Kulminacja przyboru wody na Wiśle pod Toruniem spodziewana jest w sobotę lub niedzielę, jednakże nie będzie zagrażała wylewem.

W dopływach Wisły na terenie Pomorza lody częściowo ruszyły. **Rzeka Drwęca pod Lubiczem wezbrała, zalewając okoliczne pola. Utworzył się zator, który groził przerwaniem tamy młynów lubickich, jednakże został w porę usunięty przez ochotniczą straż pożarną.** Na rzece Drwęcy specjalne posterunki czuwają, aby nie dopuścić do utworzenia się zatorów.

Starosta toruński Skórewicz polecił posterunkom zwrócić szczególną uwagę na zagrożony most pod Złotorją na Drwęcy. **Ruszenie lodów na Wiśle w okolicach Torunia spodziewane jest dziś lub jutro rano.**

Gen. Knoll d-cą OK VII w Poznaniu

Wczoraj nadszedł do Poznania rozkaz Pana Ministra Spraw Wojskow. o mianowaniu **generała brygady Edmunda Knolla,** dotychczasowego dowódcę XIII dywizji w Równem, dowódcą Okręgu Korpusu nr. VII w Poznaniu. Gen. Knoll w najbliższych tygodniach obejmie stanowisko, opróżnione przez śmierć gen. Franka.

Nowe dźwigi dla Gdyni buduje Huta Zgoda

Chorzów, 21. 2. (PAT). Ministerstwo Komunikacji zakupiło 1760 ton żelaza sztabowego i profilowego w hutach Królewskiej, Pokój, i Batorego. Wartość zamówienia wynosi 515 tys. zł. Huta Zgoda w Świętochłowicach wykonuje obecnie **2 dźwigi portowe dla Gdyni, zamówione przez Ministerstwo Przem. i Handlu, o wartości około pół miljona złotych.** Krany te będą mogły podnosić **ciężary do 120 ton.**

Dziś na stronie 5-tej pełna tabela wygranych Loterji Państwowej

(Dokończenie artykułu wstępn. ze str. 1).

stracji państwowej — pracownik umysłowy t. zw. inteligent, spełniający, niełatwe w młodem państwie, funkcje urzędnicze.

Sprawny, objektywny, bezpartyjny, bezinteresowny, bezstanowy jest on, wraz z żołnierzem, niezawodnym sługą i rzecznikiem całości, spoistości i interesów Państwa i jako taki znajduje w niem własne niezastąpione miejsce. Jest mu bezwzględnie wierny, spełnia ciężką i często nieponętną pracę, przerzucany dość często z jednego końca na drugi naszej sporej ziemi — nie posiada prawie nic własnego oprócz takiego, czy innego stanu swej służby, gdzie wpisane są wszystkie jego przewiny i zasługi. Kłamią ci, co mówią o nim, jakoby nic nie tworzył. Tworzy, albowiem wciąż organizuje... Jest wszędzie i nic ze spraw publicznych nie zostaje mu obce. Trzyma straż na najtrudniejszych państwowych placówkach, tam nawet, skąd już dawno uciekli lub zostali wyparci dawni herbowi i możni ongi reprezentanci polskości...

Taki jest dzisiejszy udział w życiu państwowem urzędnika naszego. Ma on jednak „nieszczęście" uosabiać tak czy inaczej Władzę. I to czyni go a priori przedmiotem niechęci tych wszystkich, którym Władza wszelaka — o ile nie w ich rękach — jest dopustem boskim. Lojalni i układnie posłuszni są w swej konserwatywnej teorji „Und der Koenig absolut, wenn er unsern Willen thut"... od czasów, kiedy powstał ów znany aforyzm, niewiele w tych sferach się zmieniło. Zmieniła się ich możność decydowania w różnych sprawach tylko. To nie poprawiło im humoru. Tembardziej, że w ciągu lat tłustych zapomnieli, iż przyjść mogą, poniekąd muszą, lata chude. I nie zrobili nic prawie, by im sprostać. Oczywiście — prócz wyjątkowo przezornych.

Nieprzezornych była jednakże większość. Dobrze żyli i jeździli własnemi samochodami w czasach inflacji i dobrej konjunktury. Dziś są rzeczywiście w opałach. Czyni ich to nieroztropnymi i zachęca do wypadów, którym trzeba odmówić nieraz zarówno rozwagi, jak taktu. Klan nietylko herbowych panów już, ale wogóle „posiedzicieli", jak zwą się w dzielnicach zachodnich, dąsa się nie na żarty. Nie podoba mu się jednolitość B. B. Przewiduje jakieś jego rozbicie. Gniewa go pewien „radykalizm", ujawniający się w części Obozu, a już najgorzej wyprowadza z równowagi myśl, że niedobór budżetowy może być pokryty inaczej niż przez obcięcie skromnych poborów urzędniczych.

Oszczędzać pracowników państwowych!... Z jakiej racji, gdy im to przecie w Polsce się najlepiej dzieje! Tak twierdzi, zacietrzewiony w swej klasowości niewątpliwie, starożytny organ obszarniczy. I nie mając w swej trosce o kieszenie ziemian przyzwoitego umiaru, rzuca się na wszystkich urzędników, nazywając ich „nową szlachtą w Polsce", szlachtą z powodu tego, że skromne swoje gaże wielokrotnie już okrojone, pobierają regularnie i zgóry. Ta świadomość, niesłychanej niesprawiedliwości zapewne, doprowadza „Czas" do szału. To pismo, żyjące w największej zgodzie w ciągu wielu lat dziesiątków z ogółem c. k. radców i hofratów, podkreślające kornie tytuły austrjackich ekselencyj, mówiąc o naszej inteligencji, zajmującej polskie urzędy, nie waha się używać słowa „urzędniczyna". Ten ton, sposób traktowania niesłusznie jakoby wyróżnianych pod względem sytuacji materjalnej — jest o wiele bardziej wymowny od wszelkich jakichś tam cyfrowych pseudo-zestawień, mających dowieść, iż w Polsce urzędnik jest człowiekiem wszechstronnie uprzywilejowanym.

Oczywiście sumienne potraktowanie tego zagadnienia doprowadziłoby do zgoła innych wniosków. Tak naprzykład okazuje się, że Rzesza Niemiecka stosunkowo (nie bezwzględnie) posiada funkcjonarjuszów państwowych dwa razy więcej niż Polska — i nikogo to nie dziwi... Ale nie o to chodzi. Chwała Bogu, że urzędów nie rozbudowano u nas zbytnio. Nie stać nas na to. Nie stać nas jednak także i na stosunki, w których jak to się mówi „pierwszy lepszy" dyskredytowałby cały zastęp zasłużonych i uczciwych w olbrzymiej swej większości urzędników i inteligentów jednocześnie, przedstawiając ich jako pasożyty, żerujące na całości społeczeństwa. Twierdzić, iż w ich osobie powstaje nowy „naród szlachecki", dla którego wszyscy inni zbędne ponoszą ofiary — to uprawiać najprymitywniejszą demagogję.

Cóż z tego, że to jest demagogja prawicowa! To dowodzi, że trzeźwość polityczna tam nawet, gdzie była kiedyś zasadą, rozwiała się i zamieniła w niedopuszczalną agresję.

W. I. Ł.

Pracowity dzień Sejmu

W ciągu sesji czwartkowej załatwiono 28 punktów porządku dziennego

Warszawa 21. 2. (PAT). Porządek dzienny dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu był bardzo obfity, bowiem zawierał 28 punktów. Lwią część posiedzenia zajęły sprawozdania Komisji Spraw Zagr. o projektach ustaw w sprawie ratyfikacji szeregu umów i konwencyj międzynarodowych. Ratyfikacje te uchwalono przeważnie bez dyskusji.

Pierwszy punkt porządku dziennego dotyczył sprawozdania Komisji Wojskowej o rządowym projekcie ustawy **o poborze rekruta na rok 1935-36.** Referent **Siciński** zaznaczył, że stan liczebny wojska powinna określic osobna ustawa, jednakże nie została ona jeszcze uchwalona i dlatego projekt określa stan liczebny wojska pośrednio, odsyłając tę sprawę do ustawy budżetowej na rok 1935-36 która zawiera w tym względzie cyfry szczegółowe. Projekt ustawy o poborze rekruta **przyjęto w obu czytaniach.**

Po uchwaleniu projektu ustawy o wykonywaniu przewozu osób kolejami oraz po przyjęciu poprawek senackich do projektu ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych, tudzież do projektu ustawy o pielęgniarstwie, przystąpiono do debaty nad sprawozdaniami Komisji Spraw Zagr. o projektach ustaw ratyfikacyjnych. Przyjęto 22 projekty ustaw ratyfikacyjnych m. in. uchwalono **ratyfikację układu taryfowego między Polską i Holandją oraz między Polską i Finlandją.** Układy te mają na celu **zabezpieczenie rozwoju naszego eksportu do wspomnianych krajów.**

W handlu z Rosją mamy 8 milj. zł nadwyżki

Dalej należy wymienić uchwałę projektu ustawy w sprawie ratyfikacji **porozumienia celnego między Polską a ZSRR.** Układ ten ma charakter kompensaty za poczynione ze strony ZSRR zakupy w Polsce. Referent tego projektu poseł **Karkoszka** zwrócił m. in. uwagę, że **aktywa bilansu handlowego z Rosją wynoszą 8 miljonów zł.** Układy te są dla Polski korzystne i mogą w pewnym stopniu przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia, zwłaszcza na G. Śląsku.

Na drodze do likwidacji wojny celnej z Niemcami

Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji **porozumienia pomiędzy Polską i Rzeszą Niemiecką** dotyczy przedłużenia porozumienia celnego z dnia 14 października 1933 r. Sprawozdawca tego projektu poseł **Jeszke** oświadczył m. in., że porozumienie zawarte zostało w związku z prowadzonemi **rokowaniami polsko-niemieckiemi o zawarcie układu gospodarczego, znoszącego wojnę celną,** w celu stworzenia dla tych rokowań atmosfery życzliwości. Daje ono korzyść dwustronną. **Polska przyznaje Niemcom stosowanie drugiej kolumny taryfy celnej dla towarów niemieckich, Niemcy zaś zobowiązują się w analogicznym czasie nie wydawać specjal. zarządzeń, które odbiłyby się ujemnie na interesach polskiego eksportu do Niemiec.**

Zpośród innych uchwalonych projektów ustaw wymienić należy rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokółu polsko-niemieckiego, dotyczącego **zniesienia przez Polskę i Niemcy wzajemnych zarządzeń bojowych w dziedzinie obrotu handlowego,** podpisanego w Warszawie dnia 7 marca 1934 r. Przy referowaniu tego projektu poseł Jeszke zaznaczył, że porozumienie to jest dla nas bardzo korzystne z punktu widzenia **ułatwienia i urentownienia naszego wywozu na rynki zachodnie.**

Wszystkie projekty ustaw o charakterze ratyfikacyjnym przyjęła Izba w obu czytaniach.

Pos. Dziduch będzie wydany sądom

Zkolei poseł Bierczyński referował wniosek komisji nietykalności poselskiej **w sprawie wydania posła Dziducha** za czyny występne, przewidziane w art. 51 prawa czekowego Izba większością głosów **uchwaliła wydać sądom posła Dziducha.**

Na zakończenie posiedzenia izba odesłała w pierwszem czytaniu do odnośnych komisyj szereg rządowych projektów ustaw a m. in. o opodatkowaniu cukru skrobiowego, opodatkowaniu kwasu węglowego, nowelę do ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych oraz 5 projektów ustaw ratyfikacyjnych m. in. w sprawie ratyfikacji porozumienia celnego między Polską a Rosją z dn. 1 grudnia 1934 r. oraz w sprawie ratyfikacji porozumienia między Polską i Rzeszą Niemiecką o wzajemnej wymianie towarowej. Na tem posiedzenie zakończono.

Gołosłowność narzekań opozycji przygwożdżona

Sprawa „miejsca odosobnienia" w sejmowej komisji prawniczej

Warszawa 21. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem **wicemarszałka Cara** posiedzenie sejmowej komisji prawniczej. Komisja przystąpiła m. in. do rozpatrywania wniosków klubów opozycyjnych **w sprawie dekretu o miejscu odosobnienia.**

Po referacie posła Nowodworskiego (Kl. Nar.), który wniósł o przyjęcie wniosku swojego klub, rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni członkowie klubów opozycyjnych. Wobec poruszonej przez posła Stypułkowskiego (Kl Nar.) sprawy traktowania zatrzymanych w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości prokurator **Siewierski**, który oświadczył:

Co do rzekomych przestępstw, jakich miano się dopuścić w stosunku do osadzonych w miejscu odosobnienia, o czem mówił poseł Stypułkowski, to pragnę imieniem Min. Sprawiedl. z całą ścisłością stwierdzić, że do żadnego z sądów, ani do żadnej z prokuratur na obszarze całego państwa nie wpłynęła ani jedna skarga osób pokrzywdzonych. Powyższy brak skargi jest najlepszem potwierdzeniem treści odpowiedzi, udzielonej przez rząd na interpelacje, złożone w swoim czasie, w której to odpowiedzi stwierdzono, że **żaden z insynuowanych faktów nie miał miejsca".**

Z wywodami posłów klubów opozycyjnych polemizował poseł Fichna, poczem po przemówieniu referenta komisja większością głosów **odrzuciła wniosek klubów opozycyjnych.** Referentem na plenum obrany został poseł **Fichna.**

Volkstag W. M. Gdańska uchwalił rozwiązać się

Wybory odbędą się w myśl postanowień konstytucji

Na wczorajszem posiedzeniu Volkstagu, na którem wydarzyły się incydenty, podane przez nas na stronie pierwszej, rozważano wniosek rakcji narodowo - socjalistycznej, **żądający rozwiązania Volkstagu.** Za wnioskiem wypowiedziało się 41 posłów, przeciwko 22, 3 wstrzymało się od głosowania. Następnie wygłosił przemówienie **prezydent senatu Greiser,** który oświadczył m. in., że senat w myśl przyjętych zwyczajów urzędować będzie nadal w dotychczasowym składzie **do czasu wyborów nowego senatu.**

Greiser twierdził dalej, że w nadchodzących wyborach nie chodzi wcale o plebiscyt w sprawie zmiany statutu Wolnego Miasta, lecz o zwykłe nowe wybory, zagwarantowane przez konstytucję, których domaga się większość ludności. Wybory te odbędą się według ustalonych dotychczas ustawy wyborczych **przy zabezpieczeniu wolności wyborczej** i bezwzględnem utrzymaniu spokoju i porządku. Volkstag odrzucił następnie trzy wnioski socjalistyczne.

Dla żartu wysadzali prochem drzewa ogrodowe

Smutny epilog „zabawy" dwóch chłopców w Łucku

(o) Łuck, 21. 2. (tel. wł.). Na przedmieściu Krasnem w dniu wczorajszym 12-letni uczeń szkolny **Staniewicz** w towarzystwie 11-letniego kolegi **Żakowskiego** udał się do pobliskiego ogrodu, przyniósł z domu **większą ilość prochu i innych materjałów wybuchowych.**

Chłopcy urządzili sobie dziką zabawę, **wysadzając dla żartu w powietrze drzewa, kamienie itp.** Podczas silniejszego wybuchu **Żakowski doznał wypalenia oczu i ogólnych ciężkich poparzeń.** Odstawiono go do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Burza w kanale La Manche

Olbrzymy morskie chwilowo unieruchomione — Kłopot z transportem złota

Londyn, 21. 2. (PAT). Burza połączona z wichurą uniemożliwiła wczoraj żeglugę na Kanale La Manche. Warunki atmosferyczne zmusiły do zatrzymania się w porcie Southampton statku White Star Line **„Majestic".**

Statek francuskiej linji okrętowej **„Ile de France",** który po drodze z Havru do Ameryki półn. miał zabrać m. in. w dniu dzisiejszym w Southampton **ładunek złota w 90 skrzyniach wartości 1 miljona funtów,** musiał zatrzymać się w porcie Cowes. Skrzynki ze złotem pozostają więc pod silną strażą na nadbrzeżu portowem w Southampton i prawdopodobnie zostaną załadowane na „Majestic". Warunki atmosferyczne uniemożliwiły również odlot samolotu pasażerskiego z Croydon do Brukseli.

Obrady komisji skarbowo-budżetowej Senatu

Warszawa, 21. 2. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej Senatu po referacie sen. Popławskiego, który złożył sprawozdanie o budżecie Min. Skarbu i o ustawie skarbowej na r. 1935-36 zabrał głos p. **minister skarbu Zawadzki,** który omówił całokształt sprawy preliminarza budżetowego.

Z braku miejsca przemówienie p. Ministra podamy w numerze jutrzejszym.

Udogodnienia pocztowe w dni targów i jarmarków

(o) Warszawa, 21. 2. (tel. wł.). Władze pocztowe wydały zarządzenie, że urzędy i agencje pocztowo-telegraficzne **będą czynne bez przerwy od godziny 8 do 18** w tych dniach, w których w danych miejscowościach odbywają się targi, jarmarki i większe zjazdy. Normalne urzędowanie odbywa się w godzinach od 8 do 12 i od 15 do 18 z przerwą obiadową. W dni targów i jarmarków **przerwa obiadowa zostanie skasowana.**

Co wolno potrącać z uposażeń funkcjonarjuszów państw.?

(o) Warszawa, 21. 2. (tel. wł.). Na zapytanie jednej z Izb Skarbowych w sprawie potrąceń z uposażeń funkcjonarjuszów państwowych, ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że mogą być potrącane z uposażeń daniny państwowe i komunalne.

Budowa samolotu stratosferycznego

Londyn 21. 2. (PAT). Ministerstwo lotnictwa udzieliło zezwolenia na budowę samolotu przeznaczonego do lotów długodystansowych oraz na duże wysokości. Samolot ten jak sądzą, **będzie użyty do badań stratosferycznych.**

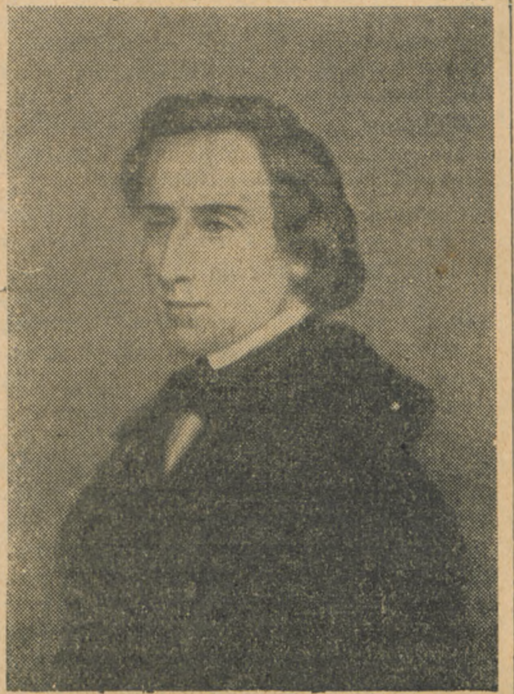
Fryderyk Chopin

Historyczne znaczenie jego twórczości

Obchodzimy w dniu 22 lutego b. r. 125-lecie urodzin Fryderyka Chopina. Niewiele też krótszy okres czasu dzieli nas od tej chwili, kiedy genjusz jego jak meteor zabłysnął na firmamencie Sztuki.

A były to przecież czasy, kiedy na tem niebie jaśniały gwiazdy nieposledniej wielkości, nie same tylko księżyce i planety ale i inne o własnem wspaniałem świetle.

Pojawienie się genjuszu Chopina w niczem nie przypomina historji licznych koryfeuszów muzyki, rozwijających od lat dziecięcych odziedziczone zdolności pod pieczołowitem kierownictwem fachowem. Niema talentów muzycznych wśród swych przodków, w domu nie otacza go atmosfera muzyczna o wyższej prężności artystycznej. Ale już jako 8-letni chłopiec pisze do ojca na imieniny: „Luboby mi łatwiej było wynurzyć uczucia moje, gdyby je muzycznemi tonami wyrazić można...“ Pierwsze próby twórczości 7-letniego kompozytora spisuje jego nauczyciel Żywny, który wielu miał uczniów, ale żadnego pono — prócz Chopina — nie nauczył grać. Gdy zabierał się do poważniejszych studjów muzycznych u Elsnera w r. 1826 już miał w swej tece pierwsze wydane rondo a wieść o genjalnych improwizacjach 15-letniego pianisty warszawskiego dotarła już zagranicę.



Fryderyk Chopin w okresie rozkwitu jego genjuszu.

Całą zasługą Elsnera było to, że trafnie ocenił genjalny talent Chopina i nie krępował jego rozwoju samodzielnego. Słusznie nazywał się też sam „mało zasłużonym a wielce szczęśliwym nauczycielem“ swego ucznia, dla którego jedną tylko znalazł odpowiednią notę: „genjusz muzyczny“.

Tak oceniają 20-letniego Chopina w kraju, odrazu też poznaje się na jego niezwykłym talencie zagranica, gdy w r. 1830 opuścił kraj, by nie ujrzeć go już więcej. I to samo uznanie, towarzyszyć mu będzie do końca krótkiego życia, ten sam zachwyt graniczący z uwielbieniem wywołuje twórczość jego, i to nie tylko w ciasnych kołach znawców, ale wśród szerokich rzesz ulegających czarowi jego talentu.

Prawda, że bywały i wyjątki, bywały i odchylenia od tej reguły; jednak wtedy tylko, kiedy „mędrca szkiełko i oko“ zabierało się do „mierzenia“ dzieł genjalnego twórcy.

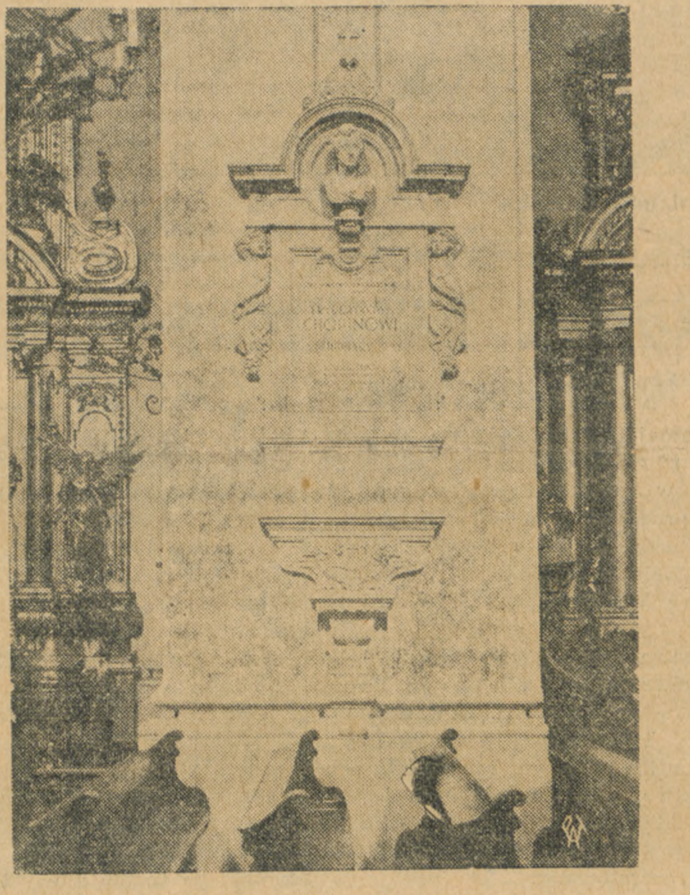
Nic dziwnego — bo też ocena, na czem polega ich styl artystyczny, gdzie źródła ich wielkości jest i dziś jeszcze problematem nie rozwiązanym w całej pełni.

Jedno jest pewne, że drobiazgowa nawet analiza dzieł Chopina, dokonana temi środkami jakie znane były w połowie ubiegłego wieku, nie mogła przyczynić się wiele do wyjaśnienia tego zagadnienia. Jak wielu twórców genjalnych, posługiwał się Chopin nowemi elementami twórczemi daleko wyprzedzając współczesnych.

Robert Schumann, ten sam, który pierwszy sygnalizował pojawienie się genjusza, kiedy omawiając drugie dzieło Chopina, warjacje na temat „La ci darem la mano“ napisał owe pamiętne słowa „Hut ab, meine Herren, ein Genie“ — ten sam Schumann bezradnie stanął nad tajemniczem zakończeniem sonaty b-moll, stwierdzając, że to „nie jest już muzyka“.

Zdzisław Jachimecki w swej „Syntezie stylu Chopina“ wyraża pogląd, że określenie stylu Chopina napotyka na trudności daleko większe, niż synteza sztuki Bacha, Mozarta lub Beethovena. Nie zdobył się też na żadną subtelniejszą charakterystykę Chopina niemiecki muzykolog Hugo Riemann, który w swej wielkiej historji muzyki niepokoi się tylko o to: gdzie zaliczyć Chopina. „Do Niemców nie możemy go naturalnie zaliczyć... nie można także ulec pokusie spokrewnienia go z Lisztem, albo tem mniej z Fieldem.“

Dopiero głębokie analizy psychologiczne ostatnich czasów, posługujące się odmiennemi środkami niż dawne podręczniki kompozycji, zbliżyły badaczy do zrozumienia procesu twórczego Chopina; równocześnie zaś coraz wyraźniej występuje jego znaczenie h i s t o r y c z n e. Dziś nie ulega już wątpliwości wpływ twórczości jego na rozwój wszystkich niemal wielkich i silnych twórców muzycznych drugiej połowy XIX stulecia, a więc na Schumanna, Liszta, Wagnera, na szereg znakomitych kompozytorów rosyjskich od Bałakirewa do Skrjabina.



Dziś odbędzie się poświęcenie odrestaurowanej tablicy w miejscu spoczynku serca genjalnego kompozytora, znajdującego się w kościele Św. Krzyża. Na zdjęciu — wspomniana tablica.

Nawet to, co w muzyce naszych czasów wydaje się „muzyką przyszłości“ u Ryszarda Straussa, Rejera, Debussy'ego i Ravela zaczepia często o pomysły Chopina.

Znaczenie twórczości Chopina jako dokumentu **kultury polskiej** zbyt dobrze jest znane i zbyt często podkreślane, aby potrzeba omawiać je szerzej. Warto jednak przytoczyć wyznanie Greya, że Chopin nauczył go pisać po norwesku, jak również Smetany w jego liście do Liszta, że mazurki i polonezy Chopina były dla niego drogowskazem w pisaniu narodowych tańców czeskich. Można zatem śmiało nazwać Chopina jednym z muzycznych wychowawców ludzkości.

Niegasnąca żywotność jego nieśmiertelnej sztuki i nieustający do naszych dni wpływ na rozwój muzyki — oto podstawy znaczenia historycznego Fryderyka Chopina.

Chopin w Dreźnie

W 125 rocznicę urodzin polskiego mistrza tonów

Jak wiadomo w Dreznie odbędzie się dnia 22 bm. obchód ku czci Chopina z okazji 125-ej rocznicy jego urodzin. Na ratuszu drezdeńskim odbędzie się uroczysty koncert na cześć nieśmiertelnego kompozytora polskiego. Tegoż dnia na frontowej ścianie Hotelu Stadt Berlin wmurowana zostanie tablica pamiątkowa głosząca, że mieszkał tam dwukrotnie Fryderyk Chopin.

W samem Dreznie Chopin był za swego krótkiego żywota 4 razy. Dwie pierwsze wizyty w latach 1829 i 1830 spowodowane były tylko zainteresowaniami artystycznej natury, dwie ostatnie w latach 1835 i 1836 miały przyczynę natury osobistej — spotkanie z Marją Wodzińską. Ówczesna kolonja polska w Dreźnie przyjmowała Chopina serdecznie.

Domy dwu pań polskich były pierwszemi drezdeńskiemi polami popisu młodego muzyka. Pod Nr. 34 przy Schlosstrasse mieszkała hr. Dobrzycka której urodziny Chopin uświetnił swą grą. Na Buergewiese pod 13 mieszkała hr. Niesiołowska. Do domu tej ostatniej wprowadził Chopina A. A. Klengel, organista nadworny, jedyny podówczas muzyk drezdeński, który natychmiast wyczuł w młodym Polaku muzycznego genjusza.



Maska pośmiertna Fryderyka Chopina (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie).

Odwiedzał również Chopin wybitną podówczas pianistkę drezdeńską, Antonię Pechwell, mieszkającą na najwyższem piętrze domu przy Schlosstrasse 7, wówczas Hotel de Pologne. Piękna barokowa fasada tego gmachu do dziś dnia zachowała swój ówczesny wygląd, wnętrze natomiast przebudowano, celem dostosowania go do nowego przeznaczenia. Nie wiemy gdzie Chopin zamieszkał w czasie swojej drugiej wizyty w Dreźnie. Kiedy tu zawitał po raz trzeci stanął w Hotelu Stadt Gotha (Schlossstrasse 11). Stąd niedaleko miał do pani swego serca Marji Wodzińskiej która bawiła u swego stryja wojewody Wodzińskiego. Wojewoda zamieszkiwał niedaleko Starego Rynku przy Scheffelstrasse 7.

Anglja ubezpiecza się przed atakiem powietrznym

Londyński tygodnik „Reynolda“ donosi: że na wybrzeżu angielskiem budowane są we wszystkich punktach strategicznych zabezpieczone przed bombami schrony podziemne. Będą one w celu skontrolowania ich wytrzymałości obrzucane z aeroplanów bombami ostro naładowanemi. O ile wyniki tej próby na wytrzymałość okażą się zadowalające, budowa nowych schronów będzie prowadzona w szybkiem tempie, a między innemi otrzymają je wszystkie obozy ćwiczebne, jak Aldershot, Colchester, Chatham, Catherick, oraz wszystkie porty lotnicze. Planowana też jest budowa olbrzymiego portu lotniczego podziemnego nad brzegiem Tamizy, gdzie mogłoby się pomieścić odrazu kilka eskadr lotniczych.

Straszny wypadek na statku łotewskim w Gdyni

Wczoraj popołudniu, na stojącym w porcie gdyńskim statku łotewskim „Everita“ w czasie naprawy drobnego uszkodzenia **eksplodował aparat karbidowy.** Siła wybuchu była tak duża, że rozerwanemi częściami aparatu **zabity został na miejscu palacz tego statku Janis Arvids Rudkis.**

Zwłoki nieszczęśliwego marynarza odstawiono do kostnicy na Grabówku.

Paryskie mody w Sowietach

W Moskwie otwarto wystawę modeli sowieckiej mody wiosennej

Według doniesień z Moskwy trust konfekcji męskiej i damskiej zorganizował już obecnie wystawę modeli sowieckiej mody wiosennej. Specjalna brygada artystów-rysowników pracowała nad wytworzeniem 20 rozmaitych modeli ubrań męskich i damskich. Prasa sowiecka, donosząc o otwarciu wystawy sowieckiej mody wiosennej zaznacza, że w samej Moskwie rzucone będzie na rynek przeszło 100.000 palt męskich, 200.000 garniturów męskich, przeszło 100.000 palt damskich i 30.000 wiosennych kostjumów damskich. Jak wynika z otworzonej wystawy sowiecka moda wiosenna zapożyczyła wiele szkiców i modeli przeważnie z Paryża.

Chiński nałóg zwalczany chińskiemi środkami

Kara śmierci dla handlarzy opjum — 34 wyroków wykonano
Kara śmierci dla nałogowych palaczy

(h) Jak donoszą z Pekinu, po krótkiej przerwie rząd chiński zabrał się z całą energją i bezwzględnością do tępienia handlu opium na podstawie wydanych już we wrześniu ustaw specjalnych. **W ciągu ostatniego miesiąca wykonano w Pekinie i na prowincji 34 wyroki śmierci** częściowo przez rozstrzelanie, częściowo przez ścięcie. W żadnym wypadku gubernatorzy prowincjonalni nie skorzystali z prawa ułaskawienia

GENERAŁ PRZEMYTNIKIEM

Najsensacyjniejszą egzekucją było **rozstrzelanie generała-lotnika** z korpusu lotniczego w Hsuchau. Wykorzystywał on swe stanowisko, by na samolotach przemycać opjum. **Udowodniono mu winę i sąd doraźny skazał go na śmierć.** Skazano także żonę pewnego znanego i poważanego kupca. Przed wykonaniem wyroku oprowadzano skazaną po mieście.

Aby walkę z opjum uczynić skuteczniejszą urządza się w całym kraju tygodnie przeciwopjumowe, podczas których prowadzi się propagandę za pomocą ulotek, plakatów i megafonów. W Pekinie na zakończenie tygodnia otwarto drugi przytułek dla nałogowych palaczy opjum. Pierwszy już jest przepełniony.

Liczbę nałogowców, którzy powinni znajdować się pod opieką lekarską, obliczają w tem mieście na 70.000 osób.

NAJPIERW KOLEJ NA HANDLARZY, POTEM NA CHORYCH

Rząd zamierza najpierw wyplenić przemytników i handlarzy opjum, **stosując bezlitośnie karę śmierci.** Chorym daje się czas do „naprawy". Stosuje się do nich nowoczesne metody lecznicze, aby odzwyczaić ich od używania tego straszliwego narkotyku. Kto jednak zostanie wypuszczony ze schroniska jako uleczony i **ponownie popadnie w dawny nałóg, temu grozi kara śmierci.**

Początkowo stosowano dość często ułaskawienia; odtąd wszystkie wyroki mają być wykonywane, nawet na starcach i małoletnich.

Echa plebiscytu Saary w Holandji



Królowa Holandji Wilhelmina dokonywa przeglądu oddziałów swego wojska, powracających z Zagłębia Saary.

Częściowe odsłonięcie kulis afery Stawiskiego

Dziwna rola prokuratury paryskiej

Komisja parlamentarna do wyświetlenia afery Stawiskiego ogłosiła wnioski, do jakich doszła po zbadaniu działalności sekcji finansowej prokuratury dep. Sekwany, gdzie pracował sędzia Prince.

W świetle tych wniosków okazuje się, że Prince jako kierownik sekcji finansowej prokuratury otrzymał z Min. Finansów szereg skarg i listów, domagających się wytoczenia dochodzeń przeciw administratorom towarzystwa Compagnie Fonciere. Prince prowadził tę sprawę od października 1929 r. do lipca 1931 r. i własnoręcznie zredagował raporty, przedstawione do podpisu prokuratorowi Pressard. Wszystkie te raporty zmierzały **albo do zaprzestania dochodzeń, albo do ich odwlekania.**

Prokurator Pressard brał osobiście udział w opracowaniu raportu z marca 1931 r. Od r. 1929 Prince wiedział już, że prawie całkowity kapitał Compagnie Fonciere **znajdował się w ręku człowieka, podstawionego przez Stawiskiego,** mimo to jednak nie zarządził żadnych dochodzeń.

5 lipca 1931 r. niejaki Bruzin zastępujący Prince'ą w czasie jego urlopu, zarządził sam odpowiednie kroki, **donosząc o działalności Stawiskiego wydziałowi ogólnemu prokuratury.** Prokurator Pressard po zaznajomieniu się z treścią tego raportu i z wnioskami Bruzin'a, zwołał konferencję. Prokurator generalny polecił Bruzin'owi kontynuowanie dochodzeń, ale **nikt nie zajął się później szybkiem wykonaniem tych instrukcyj.**

W konkluzji komisja wyraża żal, że już w r. 1930 Stawiski nie został pociągnięty do odpowiedzialności za swe oszustwa.

Epilog zderzenia pancerników angielskich

Głównodowodzący eskadry i dwaj komendanci staną przed sądem

Komendanci obu pancerników angielskich „Renown" oraz ‚Hood", które w początku stycznia zderzyły się w czasie manewrów w pobliżu wybrzeży hiszpańskich, odnosząc ciężkie uszkodzenia, staną w najbliższym czasie przed sądem wojennym. Niezależnie od nich pociągnięty zostanie do odpowiedzialności głównodowodzący admirał eskadry pancerników. W historji floty angielskiej jest to wogóle 5-ty wypadek od r. 1854 oraz pierwszy od ukończenia wojny światowej, aby admirała angielskiego pociągano do odpowiedzialności przed sądem wojennym. Rozprawa sądowa będzie jawna.

Murzyn ocalony przed zlinczowaniem

zasiądzie na krześle elektrycznem

W miejscowości Nashville (Tenneesee) zapadł wyrok, skazujący na śmierć pewnego Murzyna, który napadł na 14-letnią białą dziewczynę. Murzyn będzie stracony na krześle elektrycznem. W grudniu ub. r. na więzienie, w którem znajdował się Murzyn, dokonano napadu celem zlinczowania więźnia. Policja odparła atak; w czasie strzelaniny 4-ry osoby poniosły śmierć.

Starzec oskarżony o uprowadzenie dziecka

Nakaz aresztowania z przed 30 lat. — „Dziecko" liczy dziś 35 lat

W tej samej chwili, kiedy we Flemington rozgrywał się ostatni akt tragedji pułk. Lindbergha, w Anglji w Leeds rozpoczął się niezwykły proces o uprowadzenie dziecka.

Siedemdziesięcioletni robotnik Henryk Ross z Sheffield oskarżony jest o uprowadzenie Johna Whitnear, liczącego dziś lat 35.

Przestępstwa tego dokonać miał 30 lat temu, ale wówczas uszło mu ono bezkarnie. Ojciec uprowadzonego zmarł już dawno, tak samo sędzia, który wówczas wydał nakaz aresztowania Rossa. Tego, który dziś prowadzi śledztwo, wówczas nie było jeszcze na świecie. Ale stary wyblakły swistek papieru znalazł się w aktach i po 30 latach Ross został aresztowany.

W śledztwie nie zaprzeczał on, że istotnie wywiózł do Ameryki 5-letniego Johna, twierdzi jednak, że uczynił to za zgodą jego matki, utrzymuje też że sam jest ojcem Johna. Ale przeczy temu 68-letnia obecnie matka Whitneara.

Według jej zeznań Ross, który żył w rozwodzie z żoną przyjaźnił się z rodziną Whitnearów. Pewnego dnia wychodząc na połów ryb zapytał ją, czy może zabrać ze sobą chłopca. Matka zezwoliła na to i odtąd dziecko przepadło.

W r. 1909 policja dowiedziała się, że Ross wraz z chłopcem mieszka w Newark w stanie Newjersey. Żyli tam jako ojciec i syn pod nazwiskiem Harry i John Ingele. Papiery mieli „w porządku" więc o wydaniu władzom angielskim obywatela amerykańskiego Ingele mowy być nie mogło.

Wypadkiem tym jednak mieszkańcy Newarku tak się zainteresowali, że Rossowi groziło zlynczowanie. Aby tego uniknąć odesłał chłopca w r. 1908 do Anglji.

Zdawałoby się, że tem samem sprawa została zlikwidowana. Ani matka 35-letniego dziecka ani też ono samo po tylu latach zapewne nie mają już pretensji do Rossa.

Pretensje ma natomiast ktoś inny, jego siostrzeniec. Przez długie lata marzył o spadku po „bogatym wujku" z Ameryki. Tymczasem, gdy wuj niedawno temu wrócił do Anglji, okazało się, że majątku żadnego nie posiada. Zawiedziony siostrzeniec zagroził wujowi, że odgrzebie zapomnianą sprawę, a że w Anglji przestępstwa tego rodzaju nie ulegają przedawnieniu, spełnienie groźby nie nastręczyło trudności.

Rossowi grozi za uprowadzenie dziecka kara siedmiu lat robót przymusowych.

WALTER HERRMANN **17)**

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglji, w Belgji i we Francji

(Tłumaczył z niemieckiego Teha)

Praca wielu setek godzin, nie licząc wszystkich niebezpieczeństw, na jakie podczas niej się narażaliśmy, byłaby wówczas całkowicie zmarnowana za jednym zamachem. A skrytka? Tak, gdybyśmy mieli pewność, że nas nie obserwowano z krążownika przy robocie, to ostatecznie można byłoby zaryzykować, że jej nie znajdą. Ale było więcej, niż prawdopodobne, że każdy najciaśniejszy nawet kąt naszej motorówki będzie poddany skrupulatnej rewizji. Co więcej, musielibyśmy być przygotowani na to, że zostaniemy poprostu uwięzieni, a łódź nasze będzie obłożona aresztem i przeszukana gruntownie w spokoju.

Do tego nie mogliśmy dopuścić.

Decyduję się w jednej chwili. Zapuszczam motor, jednym skokiem rzucam się do steru i już śruby warczą, bijąc wściekle wodę, biała grzywa piany zaś wznosi się wysoko i cały korpus łodzi drży i wibruje, jakgdyby pojmowała ona grożące nam niebezpieczeństwo.

Ostrym skrętem zawróciliśmy motorówkę i pełnym gazem pognaliśmy przed siebie na wschód.

Zaledwie przebyliśmy kilkaset metrów, gdy zawyły za nami syreny i na gaflu krążownika podniesiono sygnał „stop".

Ani myśleliśmy zastosować się do tego wezwania. W tem na jakieś pięćdziesiąt metrów przed nami wytrysnął z morza słup wody i bezpośrednio potem rozległa się detonacja.

Oddano za nami strzał ostrzegawczy. Pocisk był szybszy od huku.

Przed nami w pewnej odległości rozciągała się ławica mgły. Gdybyśmy mogli dotrzeć do niej, zanim krążownik pośle na dno, to bylibyśmy uratowani, a przedewszystkiem zabezpieczeni przed pociskami.

Kierunek wybuchu pierwszego pocisku wskazywał, jak dokładnie z miejsca krążownik wstrzelał się w tor naszej ucieczki. Trzeba było nagwałt zmienić kurs, skracając w bok i uciekać następnie zygzakiem, nie pozwalającym strzelającym na dokładne celowanie.

Nim zdążyłem myśl tę w czyn wprowadzić, rozległ się drugi wystrzał. Ten był znowu „zakrótki". Trzeci, czwarty i piąty nastąpiły bezpośrednio jeden po drugim. Strzelano z armaty rewolwerowej. Trzy ostatnie pocisku uderzyły z gwizdem w wodę tuż za naszą rufą, tak że pęd powietrza zerwał mi czapkę z głowy. Jak to dobrze, że łódź nasza zdołała już wykonać zwrot w bok, inaczej bowiem szlibyśmy już napewno przedziurawieni na dno.

Motor pracował całą swoją siłą.

X. klęczał z oczami weń wlepionemi i czuwał nad jego biegiem, podczas gdy ja, pochylony głęboko nad sterem, wpatrzony w zbawczą ławicę mgły, ciągnącą się przed nami, nieczuły na wszystko, co się działo dokoła, czyniłem nadludzkie wysiłki, aby się znaleźć jak najszybciej poza tą zasłoną.

Dziób motorówki wznosił się wysoko do góry. Trzeszcząc wszystkiemi spojeniami, rącza łódź rwała naprzód wśród ryku motoru. Żeby tylko teraz nie zawiódł motor, teraz w krytycznej chwili, gdy chodzi o nasze życie i o owoce naszej pracy!

Robiliśmy zwrot za zwrotem. Wystrzał następował za wystrzałem. Dzięki Bogu wszystkie pociski uderzały jednak za nami z tyłu. Zaczęliśmy wygrywać na odległości. Ale już i oni wstrzelali się na nowy dystans. Znowu natarczywie zagwizdały pociski.

W tem huk i trzask. Trafiono nas w przednią część pokładu tuż koło dzioba. Pocisk zniósł część pokładu. Gdyby uderzył o pół metra niżej, poszlibyśmy na pokarm dla ryb!

Na szczęście jednak w tej samej chwili wpadliśmy już w pierwsze obłoki mgły, która zaczęła nas powoli lecz pewnie zasłaniać przed wzrokiem ścigających. Odetchnęliśmy z ulgą.

Pędziliśmy wśród mgły w dalszym ciągu zygzakami, robiąc zwrot za zwrotem. Jeszcze rozlegały się za nami pojedyńcze wystrzały. Umykaliśmy wciąż z tą samą szybkością, aczkolwiek sami nic prawie przed sobą nie widzieliśmy. zapadał już zmrok wieczorny.

— Co teraz? — krzyknąłem do X.

— Kurs na mielizny koło Dovru! Tam nie będą nas mogli ścigać przy swojem zanurzeniu.

W chwilę później skierowałem dziób motorówki na Dover.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia Loterji

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł. na nr. 83319.

5.000 zł. na n-ry: 31413 86454.

2.000 zł. na n-ry: 81964 104154 106553

500 zł. na n-ry: 46247 131088 172476 174631.

400 zł. na n-ry: 35619 69788 85965 106385 107249 126918 137347 149964 160321 175824.

200 zł. na n-ry: 1438 2862 7417 36724 55356 52003 69442 98803 131571 140775 145316 147918 169293 173883 175585.

150 zł. na n-ry: 35981 47706 49962 51206 58450 59352 59973 59088 65748 68841 73117 81847 80698 91362 93765 92334 94673 97553 97762 101813 111581 138367 146006 151847 153473 155169, 164725 167240 177120 178504 183128.

Po 100 złotych.

353 892 934 1010 143 67 287 333 443 522 2134 718 923 40 3110 226 438 522 4713 5093 342 527 72 6225 7024 272 94 8212 776 868 9263 77 351 602 10032 78 218 653 736 11481 12069 162 213 390 779 84 13081 824 38 928 14245 633 15315 25 695 96 992 16126 742 96 857 17291 367 87 535 736 18347 486 555 19189 262 557 814 20414 21087 867 22384 649 943 23314 897 24125 656 25284 603 793 26219 811 27255 530 28519 29846 30262 79 547 832 968 31377 495 909 32062 33559 779 92 34180 226 376 35869 36732 37236 604 726 806 38028 127 29 436 539 39385 451 586 40180 388 584 828 74 975 41580 42130 322 36 43156 44697 875 45010 614 46538 85 661 855 47319 470 586 865 933 71 49397 413 642 50377 545 51260 87 676 52742 856 53242 652 54018 286 894 55195 560 56015 116 25 84 907 62 64 57304 402 46 891 58290 540 604 37 59103 60563 61004 260 535 62518 652 768 63618 64312 713 65089 454 510 726 885 66143 51 694 740 67798 68094 905 69015 36 870 70429 817 71176 295 676 769 72302 457 780 73043 267 355 74350 71 470 645 75378 594 76140 205 499 799 920 77336 462 74 723 997 78291 99 700 79043 202 631 758 963 80022 495 543 81176 82129 670 83830 900 84895 85582 697 723 86141 226 798 87102 88488 89153 820 90141 261 403 34 98 91051 139 90 667 741 75 77 924 92259 322 405 513 35 614 846 93230 619 94056 75 246 452 62 635 95050 259 69 95 501 637 929 96151 383 456 520 857 97237 377 98286 493 653 99008 100119 220 56 90 333 640 945 101043 655 852 102641 103098 218 423 808 104088 254 851 943 105294 925 106062 107897 108206 382 526 28 643 711 18 986 109181 221 359 79 653 937 110398 651 843 903 111126 531 112008 528 600 67 78 113506 802 961

114512 630 55 776 828 115310 439 736 116431 610 827 117212 404 578 654 906 118086 978 119063 534 65.

120028 668 847 74 121351 680 976 122169 454 83 123278 719 891 124896 125001 33 421 695 126080 169 433 775 916 127398 409 604 967 128056 700 129306 624.

130792 131281 351 588 832 132470 133062 209 532 134503 40 917 135776 826 136249 390 742 137143 469 505 60 138101 300 694 712 991 139866.

140824 141696 142143 233 413 706 143157 144554 765 145403 669 775 812 146291 555 148570 77 951 149010 203 63 929.

150122 24 244 464 879 151016 806 66 152177 538 884 153306 17 411 154632 155558 665 156796 905 157122 338 811 46 912 49 158032 147 92 349 457 697 999 159016 77 115 513 694.

160438 161398 412 919 55 58 162315 660 781 836 987 163045 687 164656 165077 765 802 56 166167 221 360 497 167014 830 92 168406 169432 735 82.

170074 633 814 171042 356 76 434 63 660 703 172267 69 400 720 894 173005 68 469 510 175424 572 814 73 176375 177551 801 977 178112 88 477 777 846 179096 375 539 40 623 750 804 78.

180079 671 89 937 181248 182129 40 527 643 705 930 183126 252 905 184034 132 252 842.

Stawki

99 287 422 93 601 48 705 1060 100 343 54 436 537 685 834 914 2172 588 924 37 3120 89 216 463 724 4205 452 5001 27 359 555 631 96 724 36 6005 46 51 295 465 79 579 903 7573 762 99 8534 35 49 623 78 712 801 9330 414 569 609 87 804 969

10133 827 93 11094 137 213 29 813 983 12870 13074 287 598 14139 40 420 595 693 15015 71 76 79 261 462 570 16128 35 216 577 925 17072 518 838 18128 471 585 981 19095 117 390

20277 408 639 85 89 734 828 63 945 21243 763 801 47 22030 152 583 86 988 23093 739 24053 124 303 611 820 25041 624 49 821 925 71 26036 86 188 258 485 770 27531 28157 236 51 305 523 943 29372 498 543 81 637 745

30125 277 514 28 94 620 83 765 31608 32003 150 319 40 71 98 848 33116 36 232 820 86 951 54 79 34132 59 246 54 389 592 642 35067 536 36019 306 721 37219 347 89 560 868 38153 273 39112 349 499 603 931

40129 35 213 31 364 454 675 733 95 41947 42221 667 933 43090 116 75 84 297 356 477 738 878 939 44556 625 751 828 45140 465 587 798 817 46039 142 359 447 82 748 47082 870 48077 188 540 819 49003 86 516

50170 209 404 670 995 51308 66 410 525 52633 739 53663 95 723 67 826 54432 41 667 727 988 55057 537 749 946 56019 220 428 581 806 953 57257 489 682 847 73 95 974 58161 82 331 66 413 810 59081 83 116 30 594 840 936 55

60195 335 430 628 54 716 61138 86 313 462 80 505 71 62550 610 790 63551 54038 116 20 821 91 907 65663 88 66119 441 551 67310 62 494 693 776 823 70 68122 426 637 759 856 998 69046 48 202 520 56 726 831 78

70972 71039 95 355 403 652 77 790 72058 143 623 981 82 73057 181 612 56 63 758 828 74051 132 366 435 90 92 871 75146 86 297 332 504 752 80 943 76200 548 94 643 77416 20 777 820 78082 195 365 461 78 777 79293 574 652 730 869 905

80068 142 455 534 634 768 860 95 81010 52 248 374 755 87 82910 83032 77 412 72 588 91 54093 192 560 965 85005 130 34 600 838 917 86200 68 374 470 94 566 87039 53 696 98 935 88077 166 200 31 95 523 612 791 980 89045 232 73 417 31 969

90076 104 14 506 14 617 722 23 852 91187 585 663 801 964 92104 74 271 317 473 809 93176 227 428 35 744 983 94240 344 781 808 974 95475 96370 719 962 97661 892 98017 291 306 429 784 999 99004 132 234 55 440 58 775 88

100110 51 88 620 854 78 101120 307 63 553 661 768 80 95 897 102166 261 62 482 533 103123 342 482 811 104081 393 449 883 105278 414 94 824 930 106004 27 484 558 793 107720 865 108027 62 396 442 593 634 755 813 17 74 109106 38 76 216 26 51 357 430 720 990

110080 87 693 898 953 111222 663 914 112915 113599

115100 243 349 928 116130 581 656 713 73 962 117310 439 714 31 118279 434 60 119025 148446 523 925.

120278 309 79 737 38 806 900 121222 34 99 905 10 122097 128 291 691 95 935 98 123229 497 98 512 82 770 899 953 124311 902 125020 398 475 654 70 791 861 126199 273 305 52 929 127118 37 201 498 533 980 128045 235 440 623 91 725 129034 863.

130785 803 22 131082 95 294 418 132016 58 109 81 603 35 864 85 92 133037 417 584 610 28 878 134020 332 692 802 135044 46 175 257 60 788 136452 549 818 22 137078 115 34 138053 738 139026 366 68 448 567 824 985.

40035 324 28 578 806 141289 764 849 142070 76 448 70 519 614 77 996 143190 272 311 597 611 58 813 71 919 144057 396 715 44 928 145402 548 886 934 146062 130 258 446 735 88 857 971 147317 690 986 148402 149030 563 852.

150367 410 151212 552 74 609 848 87 905 152061 389 544 749 153199 389 410 536 88 828 970 154295 533 41 64 751 856 155156 509 156096 229 427 547 637 923 157411 723 24 158054 94 157 207 344 445 732 931 41 159147 373 458 538 48 708 851.

160013 194 678 882 973 161112 42 507 658 890 162102 10 236 78 314 465 75 662 762 163084 271 510 80 647 808 10 34 164045 386 632 165096 312 22 67 69 434 97 07 166077 304 526 631 68 766 911 40 167062 163 384 472 556 709 819 87 168112 209 169213 460 526 71 796 948.

170427 504 621 28 770 171309 557 705 172332 549 613 98 173090 284 312 16 499 695 895 174153 869 175005 114 32 517

176010 158 97 344 76 78 640 58 63 97 703 20 885 177736 991 178093 114 261 90 341 442 179102 366 974 81.

180056 63 311 50 414 626 913 44 63 66 181085 167 98 432 777 906 182392 482 723 94 812 974 183422 53 539 857 184205 806 914 41.

III-cie ciągnienie

Po 100 złotych.

270 730 36 2641 969 3228 773 4524 5095 897 6571 8917 72 9169 335 843 10667 11304 692 12096 743 13315 14855 15200 433 863 956 16124 397 17206 35 19361 489 20852 21100 458 709 22036 98 122 93 675 704 23398 727 819 25313 24 487 26610 926 51 27711 914 28278 765 29285 552 30350 491 31096 831 32175 361 774 33293 787 914 34393 479 35479 828 36559 960 37091 184 38756 39711 95 40033 444 634 41536 33165 739 44696 45055 116 213 723 984 46118 48081 776 50180 372 96 51420 817 52977 53100 680 74336 642 55562 56103 58155 60097 304 66 570 61484 62706 63168 66704 67081 314 409 843 68066 409 69059 460 70802 73402 74585 661 716 76130 600 846 77841 78451 668 79979 80449 528 81162 803 83338 451 85387 716 86123 397 87658 88207 24 872 89763 90929 91009 21 460 855 92154 916 40 93024 94177 95609 97400 791 99577 816 100101 750 101537 846 102857 104988 107252 438 992 108154 722 110195 112108 67 201 813 95 113628

114725 840 116046 117132 118821 936 119165 410 121022 26 77 938 122980 124908 125351 768 126298 429 127400 810 128908 129062 224 781 870 79 130019 180 131256 878 134028 162 135078 136114 137443 819 138144 685 141527 811 972 142636 786 144714 146353 81 845 147390 501 45 815 148110 351 153747 155732 857 941 156147 321 420 558 158215 648 159335 168872 161200 13 162142 894 163709 912 164586 165395 976 166530 640 757 942 167466 979 168086 479 659 863 169299 792 910 170014 446 605 172227 359 66 173338 918 174316 559 640 862 175100 176218 33 757 848 177055 170 73 324 945 178755 179145 570 180192 734 873 181396 450 182196 428 849 92 184435 918 97.

Stawki

846 2137 409 37 785 90 3230 468 525 4340 80 509 947 5196 746 861 65 6992 7625 827 8270 838 821 36 974 9355 444

10285 300 62 806 11337 799 12512 327 459 749 89 14896 15107 16329 30 87 632 94 17558 18097 496 517 721 97 19154 324 53 84

20305 21477 860 23050 111 388 884 24564 743 25160 26221 417 519 50 27486 29564 661

30041 411 31803 32332 33463 34122 35011 443 36794 37212 453 619 38026 39495 671 776 922

40207 968 41377 618 775 871 901 33 42406 29 43720 44223 70 45276 650 46596 47052 569 467 93 48934 107 503 82 49043 45 680 821

50083 117 443 606 51012 107 423 508 34 52811 53459 560 54061 367 96 55371 432 535 763 56171 671 74 57041 80 462 721 58056 328 420 27 59920 58

60635 712 848 61605 714 984 62092 719 63783 64519 30 807 76 65842 979 67608 45 68079 286 358 665 94 992 69235 781

70541 71112 921 72081 795 73957 74215 34 370 76062 110 672 77437 566 886 78280 946 79170 439

80203 305 787 800 81341 461 662 816 970 82059 166 83294 409 786 84015 311 85083 228 49 610 901 88007 89001 897

90279 766 981 91199 489 508 92014 45 445 93975 94257 569 658 66 95081 512 975 96634 97068 572 99727

100077 255 66 310 754 101194 671 102079 103914 104498 766 864 964 106239 761 883 908 107037 659 830 909 108492 109130 670 755

110032 449 948 111331 533 112068 434 652 825 113143 369

114376 520 932 115033 76 166 372 116049 497 841 78 117166 118163 499 119374 120374 418 121239 527 676 122286 486 123016 253 124356 533 42 834 37 125242 45 442 890 126471 726 939 127688 128315 973 129203 14 877 943 130118 706 131517 132448 133516 669 952 83 134458 774 135272 136497 137668 138813 139073 428 511 140467 625 810 141266 339 557 142061 603 143531 58 144280 717 74 145395 146419 80 813 147655 978 148127 149125 200 481 150432 151878 152528 783 892 153914 154620 155524 872 988 156060 732 924

157378 158837 915 159123 48 530 862 160649 162126 95 163223 652 743 164010 511 165555 785 955 166336 167875 168012 50 717 25 86 169702 170182 515 663 714 842 171880 172114 15 242 636 92 700 84 173013 198 301 552 736 175275 368 466 829 176555 177336 598 178006 179060 416 180148 392 997 181217 92 408 966 182298 946 183184 226 792 184221 442.

IV-te ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr. 5695.

Zł. 10.000 na n-ry: 7381 116077.

Zł. 5.000 na n-ry: 35393 52477.

Zł. 2.000 na n-ry: 128098 175917.

Zł. 1.000 na n-ry: 4699 133775 149816

Zł. 500 na n-ry: 65285 81222 169438 171802.

Zł. 400 na n-ry: 831 1984 8655 12525 47674 85645 87891 101647 116241 123740 141119 149900 161682 164777.

Zł. 200 na n-ry: 6151 19533 24384 37039 52986 83009 84340 100900 103079 117145 131209 131504 158809 171841.

Zł. 150 na n-ry: 634 708 9026 10646 19127 19903 20175 20471 23463 23572 29178 30537 32009 41861 53117 55457 57756 70969 71603 72380 74190 84988 90099 96146 99346 100408 106889 108599 109702 111355 114959 120617 134236 134288 139060 157988 166348 167894 168970 169580 170959.

Po 100 złotych.

914 1317 954 226 3719 913 4177 5062 204 949 6143 7088 331 8690 700 9659 966 97 10009 81 772 11111 12122 15647 17172 372 449 550 18042 19479 637 20187 698 860 72 21314 602 796 22196 24519 25816 26078 440 989 27097 169 28435 800 937 29457 99 880 30098 31825 33212 34965 35098 613 973 36067 406 505 37289 304

38119 415 39378 829 40345 430 42174 369 592 44073 45107 320 46016 34 47678 48111 961 50513 47 52132 314 64 499 53141 54394 55109 73 56470 57663 58261 73 678 860 59369 685 60356 61402 702 65586 66067 427 574 67153 68347 69085 70044 72828 73060 116 302 714 31 74005 75284 341.

76697 979 77624 923 76 78050 79022 820 977 80101 748 951 81478 544 760 996 82444 517 638 972 83462 84048 85899 87295 526 89254 541 90685 812 987 91297 92220 93055 630 96904 97051 603 98801 99001 528 794 101259 87 584 976 50 103448 104376 105076 106460 593 107592 618 974 108908 109183 906 110215 687 111501 709 52 112809 113429 871

115273 728 117426 118514 52 948 11962 841.

120959 12165 122190 675 124899 126301 48 127014 128678.

130340 132453 133980 136340 137252 138086 291 584 139512 670 140627 141525 142501 143196 233 758 144046 694 145138 976 146071 765 150920 540 308 151804

152132 153017 322 790 154235 585 821 155041 285 782 156961 157111 158298 961 160219 344 640 [illegible]27 953 80 161876 162743 951 165160 603 166270 562 699 900 62 167635 738 47 168213 970 169039 687 170256 171438 173170 176812 937 177377 530 99 178014 24 636 179127 663 935 51 180294 343 181835 962 183320 645 184015 451 73

Stawki

112 86 302 568 74 1462 514 806 22 2456 802 934 57 3094 205 407 614 769 4609 936 91 5052 181 422 6520 857 985 7416 90 984 8532 67 9006

10165 11073 78 505 66 761 66 12062 767 869 14837 15611 16444 645 17037 18370 580 19758

20065 233 21395 598 22105 676 23473 545 24449 509 85 718 25100 376 787 957 26149 356 592 835 27421 538 94 991 28800 29031 419 981

30292 415 914 31085 93 219 474 97 791 32022 97 554 33106 290 34174 280 466 628 878 35030 970 36285 361 859 37492 796

38678 828 39660 99 40084 87 136 214 36 855 41781 42276 471 43113 28 44 303 456 668 44122 46530 619 47024 676 962 48157 553 856 50029 497 699 884 51170 786 52128 63 796 803 964 55582 56037 187 57187 352 656 892 58025 117 520 68 59385 617 65 713 60258 552 609 976 61088 94 365 80 483 560 62590 882 63013 116 64194 984 65250 492 66048 352 5559 670 67405 797 68413 954 69236 86 70318 532 613 71049 375 743 62 72153 209 655 67 73083 194 346 409 548 74532 73 755 934 75072 347 831 76160 566 77033 401 740 42 813 75 78431 556 780 79165 344

80640 58 81094 198 542 812 82337 85 83743 99 84114 85856 73 86422 777 851 87414 779 88039 571 823 89257 391

90225 91145 652 92319 25 61 93347 996 94954 95264 395 96145 217 987 97729 98365 592 940 99341 84 419 788 100400 29 636 101211 955 102432 662 103885 92 104169 497 911 106059 719 930 99 108089 271 90 365 724 815 109555 110958 111219 633 112656 113434

114677 115016 246 116283 785 903 92 117054 558 1180770 641 715 884 962 19297 404 484 509 603 91.

120801 121650 123035 99 213 505 655 124209 785 125124 251 304 126289 301 95 791 93 903 127058 128373 702 129524 793.

130234 417 912 131321 597 701 132997 133117 214 890 134520 63 881 84 135425 578 640 715 69 945 136096 97 135 137130 248 390 754 138109 38 595 739 139143 432.

140096 225 344 74 785 141271 99 311 762 142107 143102 263 896 144450 145201 522 78 753 60 146410 147162 215 497 618 148101 494 501 791.

150301 14 151156.

152434 153553 154321 624 931 155081 272 85 522 752 157321 427 857 158699 159885 160137 367 716 949 161389 162018 49 680 163044 619 81 935 76 164269 511 734 166278 312 507 916 167360 726 879 88 168003 334 620 785 169303 48 576 757 902 170568 171015 69 173344 680 174011 339 550 93 782 175209 313 946 176636 177446 66 909 178[illegible]17 56 182631 183058 161 638

Szpiegostwo w przemyśle

Dyrektor techniczny konkurencyjnej firmy w roli... pomocnika ślusarza

Szpiegostwo w dziedzinie przemysłu, wykradanie tajemnic fabrykacji, modeli, stało się plagą powszechną w naszej dobie. Wszystkie omal dziedziny wytwórczości cierpią na tem. Od fabryk chemicznych poczynając a kończąc na magazynach mód, wszędzie starają się o ochronę przed niepożądanymi gośćmi, wypatrującymi metody, narzędzia, modele, patrony, materjały.

W Warszawie zanotowała np. prasa, odkryty w ostatnich dniach fakt wykradzenia ze znanej firmy futrzarskiej modelów sprowadzanych z Paryża, kupowania ich przez konkurentów i sprzedawania okryć najnowszego fasonu po cenie tańszej. Okazało się, iż kilka pracownic poszkodowanej firmy utrzymywało kontakt z agentami zakładów konkurencyjnych, które płaciły pewne wynagrodzenie za każdą kopję nowego modelu.

W Wiedniu spostrzegli się kierownicy pewnej fabryki maszyn, iż konkurenci zagraniczni zarzucają rynek austrjacki fabrykatami tej samej konstrukcji, która jest tajemnicą fabryki wiedeńskiej, a przytem po cenie tańszej od oryginałów. Puszczono więc w ruch aparat nadzorczy i śledczy. Po długich i żmudnych badaniach zdołano wreszcie wykryć **tajemniczego szpiega w murach fabryki.** Okazało się, iż był nim pomocnik ślusarza, dziwne jednak było to, iż zwykły robotnik znał się doskonale na wszystkich rodzajach konstrukcji maszyn, że zdradzał znajomość wiedzy technicznej, orjentował się błyskawicznie w najzawilszych kwestjach. Po sprawdzeniu personaljów rzekomego robotnika okazało się, iż był nim.... dyrektor techniczny konkurencyjnej firmy zagranicznej, która go wysłała do Wiednia w celu podpatrzenia tajemnic fabrykacji.

Najszerszy zakres osiągnęło szpiegostwo w przemyśle chemicznym, który jest tak ściśle związany dzisiaj z przemysłem wojennym. Głośny był swego czasu proces wytoczony czterem pracownikom fabryki koncernu chemicznego J. G. Farbenindustrie w Ludwigshafen o wykradzenie tajemnic fabrykacji nowych preparatów. Główną osobą w tej sprawie był **były robotnik zakładów J. G. Farben,** który zgodził się za dużem wynagrodzeniem skaptować dla swoich celów znanych mu b. kolegów i dostarczać wykradzione przepisy agentom obcego wywiadu.

Objektem wytężonych prób szpiegostwa był i jest przemysł szklany czeski w Gablonz. Konkurenci zagraniczni usiłują oddawna przechwycić tajemnicę wyrobu różnych rodzajów galanterji szklanej, a zwłaszcza t. zw. oczu kocich. Wysyłają w tym celu, zwłaszcza fabryki angielskie i amerykańskie swoich agentów do Gablonz, polecając im zwerbowanie zagranicę majstrów i fachowców zatrudnionych w tamtejszych zakładach. Do wirtuozostwa na polu szpiegostwa przemysłowego doszli japończycy, którym udało się w dawniejszych latach podpatrzeć różne sekrety fabrykacji europejskiej. Dzisiaj zaś **fabryki japońskie produkują en masse to samo co Europa** i zalewają rynki całego świata towarem **po cenach dumpingowych.**

Kalbarczyk ustanawia rekord Polski

W ubiegłą niedzielę wieczorem zakończone zostały w Oslo zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej o mistrzostwo świata. Bieg na 1500 metrów wygrał Norweg Ballangrud w czasie 2 min. 23,4 sek. Polak Kalbarczyk zajął 18-te miejsce w czasie 2 min. 32,7 sek. Bieg na 10.000 mtr. wygrał również Norweg Staksrud w 17 min. 48 i pół sek. Kalbarczyk zajął 9-te miejsce w czasie 18 min. 24.3 sek. W biegu tym Kalbarczyk pokonał tegorocznego mistrza Europy Austrjaka Wazulka. Wynik uzyskany przez Kalbarczyka na 10 km. jest doskonały i stanowi nowy rekord Polski. Dotychczasowy rekord na tym dystansie należał do Dobrzańskiego 19 min. 4 sek.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

KAZIMIERZ DUCH.

Polityka oszczędnościowa samorządów

W związku z expose budżetowem min. Kościałkowskiego

Samorząd terytorjalny odziedziczony przez nas po byłych rządach zaborczych, zorganizowany był na rozmaitych założeniach, jakie przyświecały jego twórcom, a pojęcia o nim w Polsce Niepodległej kształtowały się na różnych teorjach politycznych, niezawsze dopasowanych do warunków polskiej rzeczywistości. Stąd dużo nieporozumień na ten temat i pretensyj zarówno ze strony naszych działaczy opozycyjnych, jak i przedstawicieli mniejszości narodowych, co znalazło swój wyraz w ostatniej budżetowej debacie w Sejmie.

Według pojęć powszechnie już u nas ustalonych, a przeważnie zrealizowanych w ustawie z 23 marca 1933 r., samorząd nie stanowi samoistnej i niezależnej od Państwa organizacji, posiadającej przyrodzone prawa zwierzchnicze, ale jest on administracją państwową, wykonywaną w granicach ustawy przez lokalne organy obywatelskie, powstałe z wyboru i niezależne hierarchicznie od administracji rządowej, jakkolwiek podległe jej nadzorowi sposobem określonym w ustawach.

Samorząd w znaczeniu materjalnem nie różni się zatem niczem od administracji rządowej: jedno i drugie składa się na całość administracji Państwa. Różnica między temi dwoma rodzajami administracji jest tylko formalna, a polega na odrębnym ustroju jednej i drugiej.

Niezależność hierarchiczna samorządu od administracji rządowej nie oznacza jednak bynajmniej, by jednostki samorządowe miały zupełnie wolną rękę w stosunku do Państwa. Ustawy określają ściśle zakres kompetencji samorządu i dzielą pewne zadania z zakresu administracji publicznej między poszczególne resorty administracji państwowej a samorząd terytorjalny. Odpowiednio do tego przekazują one pewne środki finansowe do dyspozycji samorządu, środki płynące zresztą z kieszeni tego samego podatnika, na którym opiera swoje dochody Skarb Państwa.

Stosunek budżetów samorządowych do państwowego utrzymywał się u nas przez szereg lat na przeciętnym poziomie około 30 proc. Za rok 1933-34 w związku z akcją oszczędnościową spadł do 27 proc.

Kiedy administracja rządowa, zwana u nas państwową, przejmuje na siebie zadania o znaczeniu ogólnopaństwowem jak bezpieczeństwo Państwa nazewnątrz i nawewnątrz, wymiar sprawiedliwości, komunikacje ogólnopaństwowe itp., samorządowi przypadają przeważnie zadania pomocnicze lub specjalne o charakterze lokalnym, jak administracja i policja miejscowa, opieka społeczna, sprawy związane ze zdrowiem ludności oraz służba weterynaryjna, komunikacje lokalne, popieranie działalności rządu na polu kultury i oświaty, wreszcie prowadzenie przedsiębiorstw t. zw. użyteczności publicznej, popieranie rolnictwa, przemysłu itp.

Jedne z tych obowiązków pozostawione są inicjatywie poszczególnych jednostek samorządowych i stanowią t. zw. dobrowolny lub fakultatywny zakres działania, inne stanowią przymusowy t. zw. zlecony zakres działania.

Samorząd w Polsce znajduje się w tej chwili w trudnem położeniu. Chęć odrobienia różnych zaniedbań z okresu niewoli, wytrworzyła silny pęd inwestycyjny w całym szeregu dziedzin, należących do swobodnego zakresu działania i to stworzyło zbyt silne zadłużenie samorządu, które z końcem 1933 r. doszło do kwoty 1.370 miljn. zł. Obsługa tego zadłużenia wymaga około 130 do 140 miljn. zł rocznie w budżetach samorządowych.

Z drugiej strony samorządy przeciążone są t. zw. zleconym zakresem działania. Według obliczeń Związku Miast Polskich obowiązkowe zadania gmin tego zakresu obejmują blisko 500 czynności na rzecz różnych resortów administracyjno - państwowych, a opierają się na: 20 ustawach b. państw zaborczych, 224 ustawach polskich, 148 Rozp. Rad. Min. i Ministerstw, 96 okólnikach i reskryptach, 20 wyrokach N. T. A.

Minister Kościałkowski w swoim exposé budżetowem w Sejmie, doceniając w zupełności znaczenie samorządu, zapowiedział równocześnie, iż należy spotęgować wysiłki w kierunku dostosowania finansów samorządowych do zmniejszonych zdolności płatniczych społeczeństwa.

„Z całą energją dążyć będę do zmniejszenia ilości różnorodnych obciążeń płatnika na rzecz samorządu i w miarę możności do dalszego zmniejszania ponoszonych przez niego ciężarów". Mimo spadku budżetów samorządowych z 1261 miljn. złotych na 641 miljn. zł., tj. o 50 procent, zdaniem ministra „konieczne jest osiągnięcie dalszych istotnych oszczędności w gospodarce komunalnej i to takich, które znalazłyby swój wyraz w odczuwalnem przez płatnika potanieniu świadczeń ze strony instytucyj i zakładów samorządowych i zniżeniu w wysokości danin na rzecz samorządu ponoszonych".

Utrzymane być muszą w konsekwencji tylko te prace i instytucje, które swą użytecznością i celowością wytrzymały próbę życia. Zakres zadań obowiązkowych samorządu musi być zredukowany do granic istotnie nieodzownych.

Wykonanie tego programu ministra wymaga dużego wysiłku, zarówno ze strony samorządu, jak i władz nadzorczych. Specjalnie będzie musiała ulec dalszej redukcji administracja samorządowa wciąż jeszcze zbyt liczna i kosztowna.

W tej pracy pomocne będą komisje oszczędnościowo - oddłużeniowe oraz Związek Rewizyjny, który do pewnego stopnia i w pewnym tylko zakresie zastąpi brakujące do tego czasu ogniwo samorządu wojewódzkiego.

Polityka oszczędnościowa samorządu musi być dostosowana do polityki ogólnej rządu. To jasne postawienie sprawy przez ministra spraw wewnętrznych jest słuszne i jest kategorycznym nakazem dla wszystkich czynników, które powołane zostały do pracy w samorządzie w związku z ostatnio przeprowadzonemi wyborami samorządowemi.

Porozumienia międzyprzemysłowe polsko-brytyjskie

po zawarciu traktatu handlowego

Biuro Traktatowe przeprowadza w chwili obecnej ostateczne ustalanie szczegółów technicznych porozumień międzyprzemysłowych polsko - brytyjskich, związanych z zawartym wczoraj traktatem handlowym.

Zasady tych porozumień zostały opracowane w toku konferencyj, jakie delegaci przemysłu brytyjskiego odbyli z przedstawicielami polskich organizacyj przemysłowych, początkowo w Warszawie, później zaś w Londynie.

Teksty tych porozumień, po ostatecznem opracowaniu ich strony technicznej zostaną przez Biuro Traktatowe przesłane do Londynu.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

SYTUACJA NA RYNKU NABIAŁOWO JAJCZARSKIM.

Mocniejsza tendencja, jaka w ostatnich tygodniach panowała na rynku maślarskim, załamała się. Szczególnie dało się to odczuć na rynku angielskim, w następstwie czego notowania wszelkich gatunków masła zostały obniżone. Za masło polskie zaś ofiarowano ostatnio maksymalnie 58 szyl. fob. Gdynia. Podobny nastrój zaobserwowano na rynku krajowym, na którym ceny również zaczęły zniżkować. Notowania na rynku poznańskim utrzymały się na poziomie zł 2,50 za kg I gatunku.

Na rynku jajczarskim tendencja bardzo słaba. Podaż świeżego towaru duża. Za towar z Poznańskiego płacono w dniu 18 bm. zł 85 za skrzynię 24-kopową.

POWAŻNIEJSZE ZAMÓWIENIE MIN. KOMUNIKACJI W HUCIE KRÓLEWSKIEJ.

Min. Komunikacji zamówiło w zakładach przetwórczych Huty Królewskiej 10 wagonów dla przewozu nierogacizny, ogólnej wartości 150 tys. zł. Poza tem Huta Królewska buduje wagon motorowy szybkobieżny również na zamówienie Min. Komunikacji. W wagonie tym będzie zastosowany napęd elektryczny poszczególnych osi prądem, wytwarzanym w wagonie motorem Diesla. Wyniki tej próby oczekiwane są przez sfery techniczne z wielkiem zainteresowaniem.

ZNACZNY SPADEK KONSUMCJI PIWA.

Browary polskie sprzedały w styczniu rb. na rynku wewnętrznym ogółem 49.000 hl. piwa, czyli o 11.000 hl., a więc o 18.3 proc. mniej, aniżeli w styczniu 1934 r.

Przyczyną tak znacznego spadku spożycia piwa były silne mrozy, które zaznaczyły się szczególnie w pierwszej połowie stycznia.

264 UPADŁOŚCI W 1934 ROKU.

W całym roku 1934 ilość upadłości w Polsce wynosiła 264, wobec 310 w r. 1933. Z powyższej cyfry przypada 61 upadłości na woj. zachodnie, wobec 71 w r. 1933.

KONKURENCJA Z RZEMIOSŁEM SKLEPÓW Z GOTOWEMI UBRANIAMI.

Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się do ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o zabronienie właścicielom sklepów z gotowemi ubraniami, nieposiadającym karty rzemieślniczej, wykonywania czynności, wchodzących w zakres rzemiosła krawieckiego, oraz wyjaśnienia, że czynności brania miary na uszycie, przykrojenia materjału, przymiarki itp. podlegają przepisom o wykonywaniu rzemiosła.

ORGANIZACJA DZIAŁU POLSKIEGO NA TARGACH MEDJOLAŃSKICH.

Na terenie Stowarzyszenia Kupców Polskich podjęto intensywną prace w kierunku organizacji pawilonu polskiego na Targach Międzynarodowych, które odbędą się w Medjolanie w okresie od 12 do 27 kwietnia.

Zagraniczne

200.000 SAMOCHODÓW WYPRODUKUJĄ NIEMCY W ROKU 1935.

Według opinji ministerstwa komunikacji Rzeszy produkcja samochodów w roku 1935 wyrazi się cyfrą 200.000 nowych maszyn. Również i zbyt samochodów według przewidywań czynników rządowych zbliżać się będzie do 200.000.

OFENZYWA ANGLJI PRZECIWKO BEZROBOCIU.

Rząd angielski podejmuje na wielką skalę zakrojoną ofenzywę przeciwko bezrobociu W tym celu w najbliższym czasie zrealizowany zostanie cały szereg rozporządzeń i ustaw. W pierwszym rzędzie rząd brytyjski przeznaczy pewne kwoty na subsydjowanie przemysłu w okręgach szczególnie silnie dotkniętych klęską bezrobocia. Jednocześnie część bezrobotnych przesiedlona zostanie do tych okręgów, w których konjunktura rozwija się pomyślnie i gdzie istnieją możliwości zatrudnienia bezrobotnych. Wreszcie pewna liczba robotników miejskich pozbawionych pracy ma być przesiedlona na rolę.

PRZEDSTAWICIELE KRAJÓW BAŁTYCKICH NA KONFERENCJI CELNEJ.

W Tallinie rozpoczęły się obrady konferencji przedstawicieli władz celnych Estonji, Łotwy i Litwy. Przedmiotem obrad konferencji jest ujednostajnienie nomenklatury celnej w tych trzech krajach w ramach projektu opracowanego w tym zakresie przez specjalny komitet Ligi Narodów. — Wnioski narady będą rozważane następnie na konferencji ministrów spraw zagranicznych wszystkich państw.

ZWIĄZEK OBRONY PRZECIW ZŁYM PŁATNIKOM.

Donoszą z Paryża, że utworzony został tam związek, mający na celu obronę przemysłowców i kupców drzewnych przeciw niesolidnym płatnikom. Nowa organizacja, charakterystyczna dla obecnych czasów kryzysowych, nosi nazwę Association Syndicale National de Défense corporative du bois contre les mauvais payeurs.

NOWA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA NA LITWIE.

Prasa litewska donosi o przyjęciu ustawy o wypuszczeniu 4,5 procentowej pożyczki wewnętrznej na sumę 18 miljonów litów. Pożyczka ma być użyta na potrzeby rolnictwa, budowę dróg i wykup bonów t. zw. pożyczki wolnościowej. Obligacje pożyczki są na okaziciela. Pożyczka ma być wykupiona do 1945 r. według wartości nominalnej.

Termin składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 150 ordynacji podatkowej w najbliższych dniach wyda rozporządzenie, przesuwające termin składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego, przewidziany w art. 75 ordynacji podatkowej, do dnia 1-ego kwietnia, jeśli chodzi o osoby fizyczne, prowadzące księgi handlowe w myśl art. 87 tejże ordynacji.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAR. W BYDGOSZCZY zdnia 21. 2. 1935 r.

Żyto 105 ton 15.50—15,25—15.50; pszenica standart. 15.50—16; jęczmień browarowy 21.25—21.75; jęczmień jednolity 18.50—19; jęczmień zbiorowy 17.50—18; owies 14.50—15; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 23.25—24; mąka żytnia gat. I B. 0—65% wł. w. 21.75—23; mąka żytnia gat. II 55—70% wł. w. 17—17.75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 17.75—18; mąka żytnia poślednia pon. 70% wł. w. 14—14.50; mąka pszen. gat. I A 0—20% wł. w. 28.75—30.75; mąka pszen. gat. I B. 0—45% wł. w. 27—28; mąka pszen. gat. I C. 0—55% wł. w. 26—27; mąka pszen. gat. I D. 0—60% wł. w. 25—26; mąka pszen. gat. I E. 0—65% wł. w. 24—25; mąka pszen. gat. II A. 20—55% wł. w. 22—23.50; mąka pszen. gat. II B. 20—65% wł. w. 21.50—23; mąka pszen. gat. II C. 45—65% wł. w. 20.50—21; mąka pszen. gat. II F. 55—65% wł. w. 16—16.50 mąka pszen. gat. III A. 65—70% wł. w. 14—15; mąka pszen. gat. III B. 70—75% wł. w. 12.25—12.75; mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 17—18; otręby żytnie wymiał standart. 10.25—11; otręby pszenne miałkie standart. 10.25—10.75; otręby pszenne średnie standart. 10.25—10.75; otręby pszenne grube 10.75—11.25; otręby jęczmienne 11—12; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 36—39; gorczyca 38—42; siemię lniane 42—44; peluszka 29—32; wyka 29—31; seradela 13—14.50; groch polny 28—32; groch Wiktorja 37—43; groch Folgera 28—33; tymotka 55—65; łubin niebieski 9.75—10.50; łubin żółty 11.50—12.50; Rajgras angielski 90—110; koniczyna żółta, odłuszczona 68—80; koniczyna biała 75—110; koniczyna czerwona surowa 100—120; koniczyna czerwona czyszczona 130—150; koniczyna szwedzka 200—240; płatki ziemniaczane 11—11.50 makuch lniany 18—18.50; makuch rzepakowy 13—13.50; makuch słonecznikowy 17.50—19; makuch kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3.25—3.75; słoma żytnia prasowana 3.50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 20.50—21.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 22. 2. 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 10.10; żyto 120 funt. eksp. 9.75; żyto 120 funt. kons. 9.45; jęczmień I jakości eksp. 12.75; jęczmień średni w/g próby 11.85; jęczmień 114/115 funt. eksp. 11.30; jęczmień 110/11 funt. eksp. 10.85; owies eksp. 7.80—10.00; otręby żytnie 6.25—6.50; otręby pszenne 6.80—7.00.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: spokojna.

DOWÓZ DO GDAŃSKA z dnia 22. 2. 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 210 ton; żyta 1448 ton; jęczmienia 358 ton; owsa 48 ton; zboża strączkowego 25 ton; otręb i makuchów 60 ton; nasion 27 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 22. 2. 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57.79—57.91; dolar 3.04—3.06; marka niemiecka 115½—117½.

Za dewizy płacono:

Warszawa 57.78—75.90; Berlin 122.78—123.02; Nowy Jork 3.0470—3.0530; Londyn 14.90½—14.94½.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 21. 2. 1935 r.

Dewizy

Belgja 123,62, 123,93, 123.31; Berlin 212,55, 213,55, 211,55; Holandja 358, 358,90, 357,10; Londyn 28.80, 25.93 25.67; Nowy Jork 5.27⅞, 5.30⅞, 5,24⅞; Nowy Jork telegr. 5,28, 5.31, 2.25; Paryż 34,94, 35.03, 34.85; Praga 22.13, 22,18, 22.08; Sztokholm 133, 133.05 133,35 Szwajcarja 17,48, 171,91, 171.05; Włochy 44.30, 44.92, 44.68; Hiszpanja 72,45, 72,81, 72,09.

Tendencja: nieco słabsza.

Papiery wartościowe

5% poż. konwersyjna 68½—68¾; 5% poż. kolejowa 64; 6% poż. dolarowa 78¾—80.00 79¾; 7% poż. stabiliz. 74.25—74.50; 8% l. z. ziemskie dol. 51 (drobne); 4% l. z. ziemskie 48½; 4½% l. z. ziemskie 55—54.75; 5% l. z. m. Warszawy 33 r. 62.38—62.13; 8% l. z. Częstochowy 5% 33 r. 52; 8% l. z. Kalisza 5% 33 r. 49¼; 4% poż. premj. dol. 54.80; 8% l. z. Piotrkowa 5% 33 r. 51; 10% l. z. Radomia 5% 33 r. 45,50.

Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów niejednolita.

Akcje

Bank Polski 99,25—99,50; Warszaw. T. Fabr. Cukru 29.30; Lilpop 10—9.85—10; Starachowice 14.50—14¼—14.35; Haberbusch 41½—43.

Tendencja: mocniejsza.

Rzeczy wesołe i smutne

(Poradnik dla pp. Kupców)

POWIETRZE MA SWE ZNACZENIE...

Powietrze w sklepie ma też swe znaczenie dla przebiegu sprzedaży. W niektórych sklepach pachnie... zgnilizną, czadem, spalenizną, kurzem, stęchlizną i te sklepy nie cieszą się ani zaufaniem, ani sympatją klientów. Dobrze jest zwrócić również na to uwagę, tem więcej, że częściejsze przewietrzanie sklepu nie jest specjalnie kosztowne. Zimą, gdy klienci przynoszą w wilgotnych paltach różne zapachy i wonie, odświeżanie powietrza jest prostym, a skutecznym środkiem reklamowym.

Na ziemiach Pomorza

Echa zjazdu obwodowego Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia“ w Toruniu

Dużo się mówi o poczynaniach młodzieży, **zorganizowanej** w „Straży Przedniej“. **Mało jednak** konkretnych i prawdziwych **danych o tej pracy** dociera **do wiadomości ogólnej. Wynika** to stąd, iż uczestnicy w **bieżącym roku** zwłaszcza nastawieni są na **pracę wewnętrzną** oraz realizacyjną od podstaw, **na pracę społeczną, cichą**, bez reklamy.

Nie można jednak nie podać pewnych danych o niej, zaczerpniętych z ostatnio odbytego zjazdu, temwięcej, iż młodzież pracuje z entuzjazmem, pracuje wiele i pożytecznie. Pracę cechuje czystość pobudek z jakich ona płynie i bezinteresowność.

Zjazd przyczynił się do wzajemnego poznania i zbliżenia się uczestników rekrutujących się z młodzieży 7 i 8 kl. szkół średnich. Na zjeździe wymieniono dorobek pracy myślowej, której początkiem były doświadczenia, osiągnięte z pracy realizacyjnej. Do pracy tej podchodzą zespoły z młodzieńczym zapałem, poznają różnice środowiska społeczne, ich bolączki i potrzeby, z pracy tej w naszej codziennej szarej rzeczywistości polskiej czerpią materjał do przemyśleń. Całość tej pracy rozwija się pod znakiem „Niepodległego Państwa“, któremu wszyscy obywatele winni dawać pracę, wysiłek swych mózgów i mięśni. Obowiązek zbiorowej pracy dla Państwa, to nie frazes — to prawda w „Straży Przedniej“ praktykowana.

Z terenów pracy realizacyjnej na których młodzież strażowa próbuje swoich sił, czerpie doświadczenie, zaprawia się w służbie dla dobra społeczności, Państwo tworzącej, podajemy z całego szeregu zaledwie kilka przykładów, zaczerpniętych ze sprawozdań na zjeździe.

„OMP“ (Organizacja Młodzieży Pracującej). **II. poza Gdynią na Pomorzu** ognisko OMP zainicjował i zorganizował w Toruniu miejscowy zespół „S. P.“ przy P. Gim. im. Kopernika. Prowadzi je, rozwija, zdobywa środki, daje niecodzienną pracę. Podobną pracę prowadzi zespół „SP“ przy P. Sem. Naucz. Męsk. w Toruniu z b. wychowankami szkół powsz. Jest to praca trudna, niezwykle ciekawa i pasjonująca. Starsi nauczają młodszych. A nieraz i odwrotnie wiele dowiadują się starsi od tamtych. Spotykają się przy pracy dzieci (nieraz z ulicy) z młodzieżą, staranniej wychowaną i tutaj przy warsztacie pracy odbywa się transferja myśli, rad, wskazówek, wrażeń itp. Praca ta niezaprzeczenie duża, potrzebna i pożyteczna. Temwięcej, iż młodzież lepiej rozumie młodych.

Inny zespół prowadzi akcję dożywiania biednej dziatwy. Widząc nędzą zjedzone twarzyczki odczuwa krzywdę społeczną. Reakcją jest pomoc w postaci kilkudziesięciu śniadań, zebranych wśród zamożniejszych. Widząc nędznie ubrane dziecięta, organizuje zbiórkę odzieży i daje ją potrzebującym. Później idą przemyślenia, wnioski, jakby to zmienić — przedtem czyn, choćby minimalny wysiłek i danie pomocy zaradzenie z miejsca.

Oprócz akcji charytatywnej prowadzą zespoły akcję kulturalną. Jeden z zespołów (2 korp. Kadetów w Chełmnie) założył muzeum, które rośnie w liczbę eksponatów, prowadzi oświatę i pracę wychowawczą w Związkach Strzeleckich w powiecie, inne zespoły prowadzą bibljoteki, świetlice, wydają gazetki szk. (Wąbrzeźno, Chełmża, Świecie).

Młodzieży strażowej nie chodzi w tej pracy o to, czy ktoś uzna jej pracę. Mimo swej młodości wie, że praca na efekt nie jest prawdziwą pracą. Dlatego pracując, zbiera doświadczenia i dużo... dużo... myśli. Przyświeca jej w pracy jeden cel: Dobro i potęga Państwa. Zasadę pracy wewnętrznej nad urabianiem własnego charakteru nie jest przyjmowanie gotowych form — obecnej rzeczywistości, jako jedynie moralnie słusznej ale wybieganie myślą naprzeciw lepszego „Jutra“ lepszej Polski. Przepracowaniu i przemyśleniu podlegają wszystkie problemy współczesnego życia, ale nie prowadzi się oderwanych dyskusji — lecz wchodzi w życie, to życie przez ścisły z nim kontakt pracy, czynu, poznaje.

Zjazd niedzielny pozwolił nam poznać tę pracę młodych. Kto zaś widział ich gorejące wiarą oczy, gdy ślubowali — w imię prawa naczelnego „Dobra Honoru i Potęgi Polski“, Państwu Polskiemu — bezinteresowną służbę, władzom Organizacji — karność, — kolegom w zespole — przyjaźń i zaufanie, ten przeżył niezapomnianą w swej wadze a prostocie chwilę. Obecny był na ślubowaniu p. starosta Skórewicz, prezes Rady Okręgowej „SP“ p. dyr. Moese oraz wielu gości. Po ślubowaniu podejmowały zespoły zaproszonych gości skromną herbatką. Mówiono mało, lecz nastrój był koleżeński. P. star. Skórewicz, nawiązując w swem żołnierskiem a podniosłem przemówieniu do świetlanej postaci Wodza duchowego „SP“ Ad. Skwarczyńskiego powiedział, iż był on wzorem wszelkich cnót obywatelskich. Jest to ideał Obywatela, którego naśladować w pracy i obowiązku oraz odpowiedzialności za pracę winni wszyscy Strażowcy. Umarł — a żyje — jest i będzie z nami. Zjazd pozostawił po sobie miłe wspomnienia. Podobny zjazd odbędzie się 24/II w Grudziądzu (dla zespołów Gniewu i Grudziądza), 4/II w Brodnicy (dla zespołów Brodnicy, Działdowa, Lubawy i Nowegomiasta), 10/II w Chojnicach (dla zespołów Chojnic, Starogardu i Tucholi), i 17/III w Gdyni (dla zespołów Gdyni, Kościerzyny, Orłowa morskiego, Tczewa i Wejherowa).

Uczestnik.

Polska w walce z kryzysem

Aktualny odczyt generała Góreckiego w Toruniu

Staraniem Wojewódzkiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny odbędzie się w niedzielę, 24 lutego, o godz. 19.30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu odczyt p. generała dr. Góreckiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego i Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny oraz wiceprezesa Fidac'u, na temat: „Polska w walce z kryzysem“.

Jak wynika z samego tytułu odczytu, p. generał Górecki przedstawi słuchaczom położenie gospodarcze Polski i omówi sposoby, któremi państwo nasze zwalczało i zwalcza kryzys. Nie potrzeba dodawać, że odczyt wzbudził w sferach gospodarczych Torunia i okolicy bardzo duże zainteresowanie.

Wstęp na odczyt bezpłatny za zaproszeniami, które roześle zarząd Wojewódzkiej Federacji P. Z. O. O. w Toruniu, ul. Strumykowa 19 (telefon 20-24).

Druga pomorska wystawa w Grudziądzu

w stadjum realizacji

W poniedziałek 18 bm. odbyło się w Grudziądzu zebranie **przedstawicieli** wszystkich odłamów handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa, przy współudziale reprezentantów władz cywilnych i wojskowych. Zebranie zagaił wiceprezydent Grudziądza p. Michałowski, który w obszernem przemówieniu naszkicował sytuację gospodarczą naszego miasta.

Mówca zaznaczył, że w dobie panującego kryzysu, przenoszenia urzędów z Grudziądza do Torunia miasto powinno mieć jakąś rekompensatę. Taką rekompensatą mogłyby być **perjodycznie powtarzające się wystawy.**

W ten sposób powiększyłyby się w Grudziądzu możliwości zbytu produktów, oraz wzmógłby się ruch turystyczny.

Dlatego też Zarząd Miejski postanowił zainicjować w dziesiątą rocznicę pierwszej pomorskiej wystawy, **drugą ogólno - pomorską wystawę,** któraby obejmowała działy **rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła.**

W zrozumieniu ciężkiej sytuacji gospodarczej wykorzystanoby **już istniejące** place i budynki, niewznosząc żadnych nowych budowli, co zmniejszyłoby znacznie koszty organizacyjne, dzięki temu **przy** odpowiedniem poparciu samorządu gospodarczego możnaby małym sumptem uzyskać piękne wyniki.

Wystawa łączyłaby się z przypadającą w bieżącym roku w Grudziądzu wystawą bydła i ewentualnym remontem koni wojskowych.

W tym samym czasie odbyłby się również w Grudziądzu zjazd chórów z całego Pomorza.

Po porozumieniu się z „Towarzystwem Hodowli Koni“ możnaby połączyć wystawę z projektowanym pokazem koni rasowych, wyścigami i konkursami hippicznemi.

W ten sposób chce Zarząd Miasta wykorzystać wszelkie możliwości, by wystawa stała się imprezą naprawdę udaną, któraby przy najmniejszym nakładzie kosztów dała Grudziądzowi duże korzyści gospodarcze, powiększając rynek zbytu i stwarzając na przyszłość możność perjodycznego urządzania dalszych wystaw.

Po przemówieniu p. wiceprezydenta Michałowskiego wybrano jednogłośnie na przewodniczącego zebrania p. Starostę Niepokulczyckiego, poczem rozpoczęła się dyskusja w tej sprawie. Zgromadzeni doszli jednomyślnie do wniosku, że urządzenie wystawy jest rzeczą celową i może Grudziądzowi przynieść pod każdym względem wielkie korzyści. Wyłoniono Komitet organizacyjny w skład którego weszli pp. prezydent Włodek jako prezes, starosta Niepokulczycki i prezes Izby Rolniczej Jakubowski jako wiceprezesi, dyrektor Baranowski jako sekretarz i pan Wachowiak jako skarbnik. Ponadto wybrano do zarządu prezesa Związku Towarzystw Kupieckich Marchlewskiego, inżyniera Handzelewicza, wiceprezydenta Michałowskiego, mjr. Neya i przedstawiciela oddziału grudziądzkiego Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Obrany zarząd organizacyjny Wystawy Pomorskiej był wczoraj w Toruniu, gdzie został przyjęty przez p. Wojewodę Pomorskiego, p. mgr. Schaba oraz Zarząd Izby Rolniczej.

Pan Wojewoda ustosunkował się do wystawy zasadniczo przychylnie, wyrażając jednak cały szereg nastręczających się zastrzeżeń. Przedewszystkiem podkreślił, **że wystawa nie może obciążyć gminy,** lecz powinna być tak kalkulowana, by koszta jej całkowicie się pokrywały.

Po opracowaniu dokładnego kosztorysu zarząd zostanie poraz drugi przyjęty przez p. Wojewodę poczem zapadnie ostateczna decyzja w tej sprawie.

Bardzo przychylne stanowisko zajęła Izba Rolnicza, która w miarę sił i możności poprze pochwały godną inicjatywę.

Po powrocie z Torunia zarząd rozpoczął natychmiast prace przygotowawcze, aby następnie już z konkretnymi wnioskami stanąć przed panem Wojewodą, pod którego protektoratem miałaby się odbyć wystawa.

Należy się spodziewać, że przy poparciu samorządu gospodarczego i wszystkich zainteresowanych czynników Pomorza, Grudziądz wystąpi poraz drugi z reprezentacyjną wystawą, która ściągnie niewątpliwie liczne wycieczki z całej Polski.

Kolejarze pomorscy jedną z podwalin LOPP'u

W sali konferencyjnej Dyrekcji Kolei Państw. w Toruniu, w obecności prezesa D. O. K. P. p. inż. Dobrzyckiego, oraz przedstawiciela Woj. Komitetu L. O. P. P. p. kpt. Karłowicza, odbyło się pod przewodnictwem p. inż. Kazimierza Jaszcza z Grudziądza doroczne walne zebranie Obwodu Kolejowego L. O. P. P.

Na wstępie obrad, zabrał głos prezes p. inż. Dobrzycki, który w swem krótkiem przemówieniu podziękował wszystkim pracownikom kolejowym za owocną pracę w szeregach L. O. P. P. i zachęcił ich do dalszej działalności na rzecz tej organizacji dla dobra całej Rzplitej.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego walnego zebrania członkowie zarządu przedstawili sprawozdania za r. 1934, poczem na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi Obwodu absolutorjum.

Następnie przystąpiono do uzupełniających wyborów. Do Zarządu weszli pp.: inż. Jerzy Ateński i inż. Stan. Stachurski, do komisji rewizyjnej pp. mgr. Ant. Faściszewski i Wojc. Torbiński. Ponadto na delegata do Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. wybrano p. inż. Kaz. Jaszcza, na zastępcę p. Władysława Wirtha.

W dalszym ciągu obrad przedyskutowano szereg zgłoszonych wniosków, program pracy na rok bież. oraz budżet.

Na zakończenie zabrał głos p. kpt. Karłowicz, zwracając uwagę na konieczność dalszego uświadamiania szerszego ogółu o ważności i celowości pracy na rzecz L. O. P. P., a ponadto gorąco apelując do delegatów wszystkich kolejowych Kół na Pomorzu, aby po powrocie do domu starali się nawiązać ściślejszy kontakt z władzami administracyjnemi i L. O. P. P. w celu skoordynowania pracy. Słusznie podkreślił mówca, że tylko skoordynowane wysiłki mogą dać dobre rezultaty na tym tak ważnym dla obrony Państwa odcinku pracy.

Koledzy b. działacze niepodległościowi Pomorza!

Zbliża się dzień zjazdu b. działaczy niepodległościowych Pomorza, Niedziela 24 bm., oto dzień, który ma być przeglądem naszych sił, który ma stworzyć podstawy do zebrania i opracowania materjałów odnoszących się do ruchu niepodległościowego na Pomorzu. Przybywajcie na zjazd ze wszystkich zakątków Pomorza!

Toruń, stolica ziemi pomorskiej, oczekuje was! Kto przez niedopatrzenie nie otrzymał zaproszenia mimo, że może być zaliczany do b. działaczy niepodległościowych, niech zgłosi się natychmiast do Komitetu Organizacyjnego Zjazdu **(Toruń, ul. Mostowa 11)** a otrzyma zaproszenie. Koledzy niepodległościowcy! Przypominamy Wam, że przybycie na zjazd jest Waszym obowiązkiem! Od gremjalnego udziału w zjeździe zależy dodatni wynik całego zjazdu — a więc wszyscy na zjazd do Torunia, w niedzielę, 24 lutego.

Do członków Komitetu Obrony Narodowej z USA w Polsce

W dn. 3 marca r. b. odbędzie się w Warszawie pierwszy Zjazd organizacyjny członków Komitetu Obrony Narodowej. W sprawach Zjazdu i organizacji należy się komunikować z Sekretarjatem Zw. Członków Kom. Obrony Narodowej w Warszawie, ul. Hoża 40 m. 5.

Wzywamy do gremjalnego wzięcia udziału w pierwszym naszym Zjeździe Organizacyjnym wszystkich „Kaniowców“ w Polsce.

Za Komitet Organizacyjny: (—) Jan Czarnocki, (—) Jan Tuźnik, (—) **Wacław** Wojciechowski, (—) Janina Żurawska.

Wyrok w sensacyjnym procesie

o niedozwolone manipulacje kupca Matza i tow. w Bydgoszczy

Przy pomocy płynu chemicznego „poprawiano“ konta...

Wczorajszego czwartku w południe **Sąd Okręgowy w Bydgoszczy ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie trzech znanych kupców bydgoskich, oskarżonych o złośliwą upadłość i niedozwolone manipulacje księgowe.** Proces ten przez dwa ubiegłe dni stanowił przedmiot rozprawy głównej, w czasie której przesłuchano ponad 20 świadków i rzeczoznawców.

Na ławie oskarżonych zasiedli: **62-letni kupiec Fryderyk Matz, 55-letnia żona jego Anna Luiza Matz, 42-letni Bronisław Pufal, rewizor ksiąg,** oraz brat **jego 43-letni Robert Pufal,** który jest obecnie właścicielem fabryki w Rudzie Pabjanickiej. Jako rzeczoznawcę powołano do rozprawy rewizora ksiąg handlowych p. Dobiejewskiego.

„Poprawianie“ kont przy pomocy wywabiacza

Akt oskarżenia zarzucał Matzowi wadliwe prowadzenie ksiąg, przez co uniemożliwił on właściwy wgląd w stan majątkowy fabryki mebli „Bocianowo“, ponadto, że **prowadził księgi w sposób niezgodny ze stanem faktycznym,** a mianowicie przez to, że ukrył, wzgl. **zniszczył właściwy bilans handlowy z r. 1928, zaś pierwotne konta w księgach handlowych pozmieniał, posługując się przy tem płynem wywabiającym.** W ten sposób Matz poszkodował swoich wierzycieli, ponadto zaś, również w tej samej intencji spłacił udział swego cichego wspólnika, Roberta Pufala (15.000 zł), **a część towarów odsprzedał swej żonie.** Dalszy punkt aktu oskarżenia dotyczący braci Pufalów — zarzuca im pomaganie w oszukańczych manipulacjach Matzów.

Smutna historja „Bocianowa“

F-a „Bocianowo“ (fabryka skrzyń i mebli) założona została i sądownie zarejestrowana na nazwisko Matza w dn. 1 lutego 1926 r. Bronisław Pufal występował w tym czasie, jako kierownik firmy. W r. 1929 Matz i Robert Pufal podpisali umowę likwidacyjną, z tytułu której Matz miał wypłacić wspólnikowi 15.000 zł, a równocześnie tego samego dnia bracia Pufalowie spisali niezależną umowę z Matzem, tworząc w ten sposób F-ę „Bydgoska fabryka mebli wyściełanych“. Było to we wrześniu, natomiast już w listopadzie tego samego roku — nastąpiła zupełna likwidacja F-y „Bocianowo“ w związku z egzekucją urzędu skarbowego. W tym to czasie Matz część towaru ukrył, a część urządzeń i towaru sprzedał. Przy zawiązywaniu nowej firmy — Robert Pufal oświadczył, iż złoży swój udział w wysokości 15.000 z chwilą zupełnego zaspokojenia wierzytelności Matza. Pretensje te, w wysokości około 70.000 zł nie zostały jednak uregulowane.

Na rozprawie **Matz do winy się nie przyznał, tłomacząc się, iż został przez swoich wspólników oszukany,** mianowicie, że Pufalowie potajemnie wycofali udział 15.000 zł., oraz sprzedali część urządzenia fabrycznego. Oświadczenie to spotkało się ze stanowczem zaprzeczeniem Bronisława Pufala, który zeznał, iż **wszystko czynił za wiedzą i zgodą Matza.** Właściciel udziału Robert Pufal stwierdził ponadto, iż nie otrzymał ani grosza zysku, mimo, iż bilans wykazywał wzrost udziału o prawie 100 procent.

Przesłuchani **świadkowie w większości potwierdzili zarzuty postawione w akcie oskarżenia.** Orzeczenie biegłego wypadło dla podsądnych również niekorzystnie, gdyż p. **Dobiejewski stwierdził stanowczo, iż księgi były prowadzone wadliwie i w sposób niezgodny z istotnym stanem rzeczy.**

Wyrok skazujący

W dniu wczorajszym o godz. 13 Sąd ogłosił wyrok w procesie Matza i jego towarzyszy, **uznając winę nieuczciwych kupców za udowodnioną w całej prawie rozciągłości.** Jeśli chodzi **o Matza** — Sąd uznał go winnym przekroczenia we wszystkich trzech wypadkach, skazując go za nieprawidłowe prowadzenie ksiąg fałszerstwo bilansu i złośliwą upadłość na: **8 miesięcy więzienia,** 8 miesięcy aresztu, oraz 14 miesięcy więzienia, przyczem obniżając tę karę na mocy amnestji do połowy — **Sąd skazał go na łączną karę jednego roku i jednego miesiąca więzienia. Bronisława Pufala skazał Sąd na 8 miesięcy aresztu, zniżając mu tę karę w drodze amnestji do 4 miesięcy, ponadto Annę Luizę Matz na rok więzienia, po uwzględnieniu amnestji na pół roku więzienia. Roberta Pufala Sąd od winy i kary uwolnił,** natomiast wszystkim trzem skazanym zawiesił warunkowo wykonanie kary na okres 5 lat.

Ś. p.

Juljan Klisowski

porucznik mar. woj.

zmarł dnia 21 lutego 1935 r. w szpitalu morskim w Gdyni.

W Zmarłym tracimy niezapomnianego kolegę i przyjaciela, całem sercem oddanego morzu.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego na Oksywiu, nastąpi dnia 23 lutego b. r. o godzinie 9-tej rano, pogrzeb o godzinie 10-tej na cmentarz parafji w Oksywiu.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy Kursowi.

1543

W sobotę, dnia 23 lutego 1935 r. za spokój duszy

ś. p.

Stanisława Gorczycy

zmarłego dnia 16 lutego r. b. w Warszawie, odbędzie się

nabożeństwo żałobne

w Grudziądzu w kościele farnym przed wielkim ołtarzem o godz. 9-tej rano, na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów, Znajomych i Życzliwych

1542 **Żona, Córka i Syn**

Zawody w ciężkiej atletyce

Jak informuje nas Pomorski Okręgowy Związek Atletyczny — ustalono już terminarz zawodów o mistrzostwo Polski, oraz zawodów o mistrzostwa poszczególnych miast. Zawody o tytuły mistrzów kraju odbędą się w Katowicach w dniu 16 i 17 marca rb. **Ekipa pomorskich ciężkoatletów wyjedzie do Katowic pod kierownictwem kapitana okręgowego p. Felchnerowskiego z Torunia.**

Zawody w ciężkiej atletyce o mistrzostwo m. Bydgoszczy odbędą się w sali Resursy Kupieckiej już w nadchodzącą niedzielę, dnia 24 bm. Zawody te ze względu na dobrą formę zapaśników i dźwigaczy ciężarów zarówno z sekcji atletycznej BKS „Amator“ i Klubu sport.-atl. „Siła“ — zapowiadają się nader ciekawie.

Celem zainteresowania ciężką atletyką młodzieży — organizatorzy postanowili na zawody te młodzieży szkolnej wydać bilety bezpłatne.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 21 lutego o godz. 7 rano:

W Krakowie (—0,95) —1,24; w Nowym Sączu (Dunajec (0,75) 0,91; w Przemyślu (San) (—1,72) —1,68; w Zawichoście (2,68) 3,14; w Warszawie (1,74) 1,94; w Wyszkowie (Bug (1,74) 1,76; w Pułtusku (Narew) (1,66) 1,71; w Płocku (1,56) 2,18; w Toruniu (1,64) 1,93; w Fordonie (1,03) 1,20; w Chełmnie (1,02) 1,74; w Grudziądzu (1,44) 2,78); w Korzeniewie (1,30) 1,47; w Piekle (0,28) 0,36; w Tczewie (—0,17) +0,12; w Einlage (2,30) 2,28; w Schiewenhorst (2,44) 2,46.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 20 i 21 bm. o godz. 7 rano 0,5 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 20 bm. o godz. 7 rano +1 st. C., a w dniu 21 bm. o tej samej godzinie +3 st. C.

Kierunek wiatru: południowo - zachodni.

XV-lecie Akademickiego Koła Pomorskiego Uniwersytetu Poznańskiego

Kiedy na wszystkich rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej obchodzono uroczystości XV-lecia odzyskania dostępu do morza, to pomorska młodzież akademicka na Uniwersytecie Poznańskim obchodziła równocześnie drugą uroczystość a mianowicie XV-lecie istnienia organizacji „Akademickie Koło Pomorskie“.

W nawiązaniu do tej uroczystości chcę skupić na chwilę myśli i serca opinji społecznej na rozpatrzenie tak ważnego zagadnienia, jakiem jest zagadnienie młodzieży akademickiej. Pomorska młodzież akademicka spadkobierczyni filomatów pomorskich znalazłszy się przed XV laty na Uniwersytecie Poznańskim zrozumiała, że wywalczoną krwią legjonów, orląt lwowskich, powstańców wielkopolskich ojczyznę, można pchnąć na tory mocarstwowości tylko przez skoordynowany wysiłek intelektualny i organizacyjny. I młodzież akademicka zrozumiała, że chcąc być w szrankach tej elity tworzącej historję Państwa trzeba umieć tę historję tworzyć, to znaczy potrafić zrozumieć misję dziejową Państwa w historji i potrafić odczuć jej wymagania na bieżącą chwilę. To też kiedy Orzeł Biały rozpostarł skrzydła nad Uniwersytetem ziemi piastowskiej, akademicy pomorscy jako pierwsi poszli w delegacji do władz akademickich prosić o zatwierdzenie statutu swej organizacji.

Powstało Akademickie Koło Pomorskie, którego członkowie stali się pionierami organizacyjnymi i społecznymi na Uniwersytecie. Organizacja ta postawiła sobie za cel pracę społeczno-kulturalną, wychowawczą i samopomocową, oraz **współpracę z Ligą Morską i Kolonjalną i z Instytutem Bałtyckim w Toruniu.**

Myślą przewodnią założycieli było budzenie zainteresowania się ziemią pomorską, oraz propagowanie wśród szerszego ogółu ważności drogi morskiej, jako fundamentu mocarstwowości naszej Rzeczypospolitej Polskiej. Pokolenie to po twardej szkole w niewoli pruskiej, odetchnąwszy wolną piersią, skierowało oczy młodej elity akademickiej do morza, tam gdzie płynie pieśń surowa o Polsce żelaza i betonu, jak granit tatrzański, ale zarazem rytmiczna, a rytmem tym jest stukot wagonów — „Frontem do morza“.

Zadanie swoje ta najstarsza organizacja po przebytym etapie XV-letniej pracy w zupełności spełniła, czego dowodem poważanie i sympatja władz akademickich. XV lat pracy intensywnej nie zamknęło kart historji organizacji, lecz przeciwnie, organizacja dalej przygotowuje nowe szeregi młodego pokolenia do czynu w warsztacie pracy nad mocarstwowością Odrodzonej Ojczyzny. Należy podkreślić, że istotą tej wychowawczej działalności jest: wychowanie członków, polegające na wpajaniu zdrowych zasad etyczno-moralnych, wyrabianiu silnych charakterów i podnoszeniu poziomu intelektualnego; wychowanie jednostki jako cząstki organizmu państwowego i społecznego, polegającego na wykształceniu w wysokim stopniu cnót obywatelskich i twórczych zdolności organizacyjnych.

Na tych podstawach wychowywane szeregi opuszczały szkołę ducha, a nowi adepci wciąż przybywają i z dniem każdym powiększają szeregi świadomych swego celu obywateli, których słusznie można nazwać awangardą — „dominium maris“.

Zamykając odcinek XV-letniej pracy — pomorska młodzież akademicka pragnie podziękować za łaskawe poparcie poczynań akademików pomorskich — **włodarzowi ziemi pomorskiej Panu Wojewodzie Pomorskiemu Stefanowi Kirtiklisowi,** w którym znalazła swego przewodnika i opiekuna, oraz **Towarzystwu Pomocy Naukowej i jego** zasłużonemu przedstawicielowi p. Radcy Makowskiemu i **Towarzystwu Filomatów Pomorskich** za poparcie materjalnie niezamożnej pomorskiej młodzieży akademickiej.

(—) Robert Barra, b. prezes Związku Akademickich Kół Pomorskich.

Senat gdański zniósł nową taryfę spedycyjną na drzewo

Eksport drzewa polskiego przez port gdański odbywać się będzie bez niespodzianek

Jak się dowiadujemy z bardzo dobrze poinformowanego źródła, zniesiona została przez senat gdański ogłoszona ostatnio nowa taryfa spedycyjna na drzewo.

Jak wiadomo 2 lutego br. opublikował senat W. Miasta rozporządzenie dotyczące ustanowienia obowiązkowej taryfy spedycyjnej za przeładunek i składowanie drzewa w porcie gdańskim. **Rozporządzenie to przewidywało kary za nieprzestrzeganie stawek taryfowych przez interesentów oraz rozwiązywało wszystkie kontrakty zawarte pomiędzy eksporterami drzewa, a firmami spedycyjnemi w Gdańsku.**

Rozporządzenie wywołało w kołach eksporterów drzewa silne niezadowolenie i poważne obawy co do dalszych losów polskiego eksportu drzewa przez port gdański.

Już przed kilku dniami — jak donosiliśmy — **wprowadzenie w życie rozporządzenia tego zostało odroczone przez senat do 1 kwietnia br. i to na skutek kroków poczynionych przez urzędowe czynniki polskie w Gdańsku oraz ze strony interesentów drzewnych.** Dalsze narady przedstawicieli senatu z Radą Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku oraz bardzo stanowcze prośby eksporterów drzewa spowodowały senat **do definitywnego cofnięcia powyższego rozporządzenia.**

W ten sposób uchylone zostaje ostatecznie wszelkie niebezpieczeństwo dla polskich interesentów drzewnych. Decyzja senatu niezawodnie powitana zostanie z wielkiem zadowoleniem przez czynniki polskie oraz przyczyni się do uspokojenia polskich interesentów drzewnych.

Zator pod Grudziądzem

W okolicach Torunia Wisła nadal stoi, natomiast pod Grudziądzem, między 837.5 km a 839,5 km utworzył się zator, którego wysokość dochodzi do 4 mtr.

Lodołamacze pod Gniewem

Lodołamacz „Bug“, „Drewenz“ i „Brahe“ dotarły już do okolic Gniewu, na wysokość 876,8 km. Dalsza ich praca będzie już znacznie łatwiejsza, gdyż z podwyższeniem się temperatury pokrywa lodowa staje się mniej odporną na działanie „łamaczy“.

Dzień w Toruniu

piątek 22 lutego

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek: Stol. św. Piotra — Sobota: Piotra Damj.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 22 lutego br.

W dalszym ciągu ciepło przy zmiennem zachmurzeniu nieba i przelotnych deszczach. Umiarkowane, chwilami dość porywiste wiatry południowo - zachodnie. W górach możliwy halny.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chełmińska; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— **Dziś** o godz. 20 — „Człowiek, który nie pije".

— **Jutro** o godz. 20 — „Mikołaj Kopernik" („Kłos Panny").

REPERTUAR KIN.

MARS: „Dama od Maksyma", premjera.
ŚWIATOWID: „Uwielbiana".
LIRA: „Pociąg-widmo".
ARJA: „Królewski kochanek" i „Zgubny czar".
CORSO: „Platynowa blondynka" i „Zemsta Tonga".

ZEBRANIA.

— **Dziś** o godz. 17 w sali posiedzeń Rady Miejskiej — walne zebranie oddziału toruńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

ODCZYTY

— **Dziś** o godz. 20 w auli gimnazjum im. M. Kopernika — odczyt pt. „Praca młodzieży w organizacjach szkolnych" wygłosi p. dyr. Kaczor z Bydgoszczy.

— **Jutro** o godz. 20 w auli gimnazjum im. M. Kopernika — odczyt pt. „Tęsknota za pierwiastkim ludzkim u pisarzy sowieckich" wygłosi p. K. Sokołow.

SPORT.

— **Jutro** o godz. 17 w „Ognisku" K. S. M. przy Szosie Chełmińskiej — mistrzostwa ping-pongowe K. S. M.

ZABAWY.

— **Jutro** o godz. 20 w świetlicy K. P. W. przy ul. Grudziądzkiej — wieczorek towarzyski Organizacji Młodzieży Pracującej (O. M. P.).

— **Jutro** o godz. 21 w salach Dworu Artusa — bal Rodziny Rzemieślniczej.

RÓŻNE.

— **Jutro** o godz. 14,30 w sali kina „Mars" — przedstawienie amatorskie — żołnierskie pt. „Dzielny wojak Symche Śmil na froncie".

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Z miast.

— **Przypominamy,** że opieka rodzicielska przy Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem urządza w gmachu szkolnym w dniu 23 lutego wieczór familijny dla rodziców, nauczycielstwa i wprowadzonych gości. Początek o godz. 20.

— **Począwszy od dnia 26 lutego br.,** tj. wtorku, regularnie co tydzień o godzinie 17 odbywać się będą pokazy kulinarne w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej, Toruń, ul. Strumykowa 4. Tematem pierwszego pokazu, po tak długiej przerwie, będzie: mięsa — kanapki — sałatki — w zimnym bufecie. Pokaz ten powtarzamy na życzenie ogółu pań.

— **Wieczorek towarzyski.** Organizacja Młodzieży Pracującej (O. M. P.) urządza w sobotę, 23 bm., o godz. 20 w świetlicy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Grudziądzkiej (dawniejsza „Wiktorja") wieczorek towarzyski.

— **Walne zebranie koła toruńskiego Towarzystwa Czytelni Ludowych (TCL)** odbędzie się w piątek, 8 marca, o godz. 18 w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Wielkie Garbary 9.

— **Ciekawy odczyt.** Przypominamy, że dziś, 22 lutego, o godz. 20 w auli gimnazjum im. M. Kopernika p. dyr. Kaczor z Bydgoszczy wygłosi bardzo ciekawy i aktualny odczyt pt. „Praca młodzieży w organizacjach szkolnych". Odczyt należy do cyklu wykładów o szkole, urządzanych przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych w Toruniu.

— **Uwaga lokatorzy!** Sekretarjat Związku Lokatorów oddział w Toruniu został przeniesiony z ul. Żeglarskiej na **ul. Mostową 15-17.** Kierownikiem obrony prawnej jest p. Grubecki. Z dniem dzisiejszym w wszelkich sprawach lokatorskich należy się zgłaszać pod powyższym adresem, tylko w godzinach od 9 do 12 przedpoł. — Zarząd Związku Lokatorów oddział w Toruniu.

— **Zamiast wieńca** na trumnę śp. Marji Esden-Tempskiej p. Franciszek Nostitz-Jackowski złożył na biednych parafji Najśw. M. P. 20 zł. — W imieniu biednych Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafji Najśw. M. P. składa ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać".

— **W czasie ucieczki przed policją złamał nogę.** Józef Michalski, zam. przy ul. Fosa Staromiejska 26 podczas ucieczki przez tory, po dokonanej kradzieży węgla na dworcu kolejowym Toruń — Przedmieście, przewrócił się i złamał nogę. Odstawiono go do szpitala miejskiego.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 20 lutego zgłoszono:

Urodzenia: sierżant Antoni Sieradzki (syna), ślusarz Wacław Jarząbkiewicz (syna) i dekarz Konstanty Nowakowski (syna). Poza tem zgłoszono urodzenie jednej nieślubnej dziewczynki.

Zgony: Janina Żych, lat 2, Jerzy Leuthold, lat 23, Janina Gorlicka, 6 miesięcy, Kazimiera Durmowicz, lat 21 i Piotr Wit, lat 24.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

Dzisiaj w piątek wieczorem wraca na afisz komedja - farsa Winc. Rapackiego p. t. **„Człowiek, który nie pije".**

„Mikołaj Kopernik", wspaniałe widowisko dramatyczne L. H. Morstina, które na premjerze spotkało się z entuzjastycznem przyjęciem widowni, będzie powtórzone w sobotę i niedzielę wiecz. Niedzielne wieczorne przedstawienie „Mikołaja Kopernika" dane będzie wyjątkowo o godz. 20,30.

Migawki toruńskie

Mężczyźni na cenzurowanem

„Nie zadzieraj z niewiastami,
Bo zakończysz kłopotami!"
Karolina Śmiała.

Takie motto wypisała pod adresem autora niniejszych migawek pani Karolina.

Motto powyższe brzmi jak groźba, przestroga, ostrzeżenie. O co chodzi? Otóż dopuściłem się grzechu sodomskiego i pozwoliłem sobie podobno zadrzeć z niewiastami w jednej ze swoich migawek.

Całe szczęście, że tak nie jest, więc śmiało patrzę wszystkim niewiastom w oczy, nic nie uroniwszy z szacunku, jaki dla płci odmiennej, a pięknej zawsze w zanadrzu chowam. To dobre samopoczucie pozwala mi na przedruk dalszej części listu p. Karoliny Śmiałej i na przybranie na dzisiaj pseudonimu „Karol Odważny". Dlatego „Odważny", bowiem nie obawiam się powtórzyć tych wszystkich złośliwości, zgryźliwości i przekąsów pod moim, a jak sądzę, pod adresem wielu mężczyzn, jakie Karolina Śmiała wypisać śmiała.

„Nasz czuły, — pisze p. Karolina" — i zmyty „esie"!

Jeżeli zaczęto z tej konewki, to pamiętać proszę, że mężczyzna:

...który wódce hołduje, — to pius,
...który niewiasty zwodzi — to wywijus.
...który pracy się boi — to bojownik
...który kobiety ironizuje — to czasownik.

Owszem, poza tym niejasnym, dla rymu zapewne użytym, „czasownikiem" — wszystko inne jest dość zręczne i... złośliwe.

Choć możnaby coprawda na temat mężczyzn znacznie więcej powiedzieć.

I tak, mężczyzna, który:

PRZY WÓDCE czas spędza — TO PRZYWÓDCA
kobietom to nóg PADA — TO PADALEC
PRAWI komplimenty — TO O... PRAWCA
KRĘCI SIĘ koło panien — TO KRĘTACZ
A ten, który migawki pisze — to pospolity... MIGACZ.

No nie, panno Karolino Śmiała?

KAROL ODWAŻNY (es).

Wiosna u wrót Torunia

Przylot skowronków

Wiosna zbliża się; jej wysłańcy zjawili się w okolicach Torunia. Dnia 17 bm. zaobserwowano w Starym Toruniu pierwsze **czajki.** Nazajutrz w południe stwierdzono na Bielanach koło Klasztoru Redemptorystów stadka **skowronków** polnych w przelocie w kierunku północno-wschodnim.

W poniedziałek 18 lutego śpiewały liczne **szpaki** przy klatkach w parku toruńskim na Bydgoskiem Przedmieściu. Przelot ptaków rozpoczął się tym razem o 14 dni wcześniej niż ubiegłego roku.

Na stromych brzegach Wisły na Jakóbskiem Przedmieściu ukazały się **również** dzieci flory, i to **podbiał** (Tussilago).

Echa artystowsko-karnawałowe

„Karnawał Artystów". Był i skończył się jak wszystko na świecie. No bo trudno inaczej.

Ale co za wspomnienia!

Doprawdy niewiadomo od czego zacząć opis tej najkapitalniejszej zabawy w tym sezonie.

Przedewszystkiem zacznę od tych, które były kwiatem i wonią wieczoru, od pięknych i przepięknych jego uczestniczek.

A więc — smukła i powiewna pani W. córeczka lekarza — zamężna już a zawsze pełna dziewczęcego uroku: — suknia jasnozielona ze srebrem? Pamiętacie?

A pełną grandezzy princessę, która w gronie ukostjumowanych towarzyszek jakże pięknie reprezentowała nasz teatr! Oczy czarne, pełne ognia a poważne — spojrzenie, przed którem rozstępują się tłumy... — pamiętacie? suknia czarna... i niedostępny towarzysz?

A jasnowłosą piękność o pysznych ramionach, kto sobie przypomina? oczy przemiłe, wąziutki nosek. Suknia czarna i tren i wierny paź przetowłosy? (sam najczęściej tren obrywał). A młodziutką córeczkę inżyniera N. — ? buzia różowa, oczka ciekawie na wszystko otwarte (może to był debiut) sukienka koloru pośredniego między błękitem a zielenią i biały szal — b. długi szal. (Co też mamusia powie na te oberwane fręzle). No, już wiecie kto?

A meteor, co błyszczał na firmamencie toruńskiego nieba? Dama pełna czaru młodości i wdzięku! Przepiękne oczy i łuki brwi, włosy koloru henny — no, pamiętacie chyba wszyscy? ...Zjawisko obserwowane było poraz pierwszy na tej półkuli i w konstelacji otrzymało nazwę „Królowej Piękności"! Zagubione zielone pióro wachlarza-mgławicy, pozostanie w zbiorach obserwatorjum Konfraterni Artystów jako piękna i jedyna pamiątka pojawienia się tej Gwiazdy na firmamencie naszego nieba! No i wspomnienia!

Jesteście b. ciekawi? co? — no to podam jeszcze, że gwiazda ta w atłasie astronomicznym nosi dawniejsze imię „Greta"... (informacje od jednego z konfratrów).

Tyle jeszcze z gwiazdek i gwiazdeczek pamiętamy wszyscy! ileż urody i szyku wniosły one! ale opis coraz trudniejszy, coraz mglistsze wspomnienia! (o przeklęta „wyborowa"! — o zdradliwy cocktaillu!)

A wodzireja, kochanego kpt. K. pamiętacie, jak misternie dowodził kadrylem? A mazurem? A nieoszacowanych „mixerów" kpt. Ch. i por. S., co nas tak cudownie truli i potem na nowo stawiali na nogi! Niech im bogowie tego nie pamiętają.

Ale o jednej rzeczy, zdaje się nie trzeba pytać — czy pamiętacie? — Bufet! Co? To właściwie już nie bufet — ale ogród przedziwnych wzruszeń smakowych! — porywający widokiem najwymyślniejszych smakołyków! (niektórzy „porwani" wcale się stąd nie ruszali). — Mój Boże! czego tam nie było!

Hiszpankę, Donnę Inez także pamiętacie? czarowała wdziękiem i strojem a porywała — kruszonem! W cieniu jej „gaju pomarańczowego" — właściwie tylko fragment gaju (dwa drzewa), jakże pysznie chłodzono kruszonem przetańcowane organizmy!

„Jestem Hiszpanką z Estremadury,
Gram pięknie, śpiewam i tańczę,
Lecz względy moje ten tylko zyska,
Kto kupi kosz pomarańczy..."

Szaleli i kupowali. — Wprawdzie nie kosze ale tak, na sztuki. Niejeden się zrujnował.

Jedną z atrakcji były tańce fantastyczne p. Butuzowej (prof. Konserw. Muz.) które zyskały rzęsiste oklaski.

Momentem żywego zainteresowania, był wybór „Królowej Piękności" i Karnawału. Wszystkiemi głosami artystów plastyków wybrana została pani S. poczem majster Konfraterni odczytał akt sporządzony na piśmie i wręczył go laureatce. Królowa Piękności udała się w towarzystwie seniora Konfraterni Dr. St. w orszaku konfratrów, do gościnnej instytucji gastronomicznej balu, gdzie przy licznych salwach (eksplodujących baloników) nastąpiło uroczyste powitanie [illegible].

Niemniej wielkie zainteresowanie a jeszcze większe „piekło" wywołało losowanie premji, które w postaci obrazów i rzeźby przypadły w udziale dziesięciu uczestnikom i uczestniczkom Karnawału.

Dekoracje sal, były wykonane przez członków Konfraterni pomysłowo i dowcipnie. Zauważyliśmy, że ucieszny czterowiersz umieszczony przy grupie marynarskiej, był ukradkiem w niejednym notatniku zapisywany. Nowością były kartuszy z sentencjami, starą modą w salach tu i ówdzie zawieszone.

Tak n. p. w sali w której były drzewa pomarańczowe były też napisy aktualne

Apollo! chętnie z tobą zatańczę.
Ale kup najpierw — pomarańczę.
albo:
Jeśli nie chcesz mojej zguby
Mandarynkę — kup mi luby.

Sentencje zaś nad bufetem były pełne staropolskiej jowialności, jak n. p. ta:

Kto zająca, kto sarnę
Inszy powie ptaki,
Ja zaś wolę ućciwe
Z parmezanem flaki.
(M. Rej z Mokrego).

O całym wieczorze trzebą powiedzieć, że należał do najbardziej udanych, tak co do zabawy, jakoteż finansowego sukcesu i prawdopodobnie co roku odtąd Konfraternia urządzać będzie swój „Karnawał Artystów".

Spectator.

Krew się lała na Czerwonej Drodze?

Chciał wkopać brata – sam poszedł do okrąglaka

W połowie bieżącego miesiąca, do dyżurnego policjanta III Komisarjatu P. P. na Bydgoskiem Przedmieściu zgłosił się Jan Sakierski, z zawodu szewc, zamieszkały w Toruniu przy ul. Bydgoskiej 62, donosząc że przy Czerwonej Drodze, w pobliżu ul. Słowackiego, został napadnięty przez czterech nieznanych mu osobników, którzy go dotkliwie pobili, a następnie, zabrawszy mu płaszcz i portfel, zawierający 100 zł w dwóch banknotach po 50 zł, uciekli.

— Bezpośrednio po napadzie — opowiadał Sakierski — gdy przyszedłem trochę do przytomności, pobiegłem za napastnikami, wzywając jednocześnie pomocy. Bandyci jednak zdołali zbiec, ale zostawili na ziemi mój płaszcz i portfel, opróżniony już z pieniędzy.

Składający doniesienie, Sakierski, przedstawiał w Komisarjacie widok godny litości bo miał

twarz mocno okrwawioną

i posiniaczoną. Napastnicy uderzyli go widocznie czemś bardzo twardem, jak przypuszczał poszkodowany — kastetem.

Policja, rozpoczęła niezwłocznie dochodzenie i choć była już godz. 23, udała się na wskazane przez Sakierskiego miejsce napadu.

Rzeczywiście przy Czerwonej Drodze znaleziono zgubiony przez napastników kastet. Niebezpieczna ta broń oraz zmasakrowana twarz ofiary były niezbitym dowodem, prawdziwośći jego słów.

Dalsze dochodzenia prowadzono przez szereg dni. Jednak, mimo wszelkich usiłowań, nie zdołano wpaść na ślad napastników. W śledztwie tem zastanawiał policję fakt, że ani posterunkowy, ani dwaj stróże nocni, którzy w chwili napadu znajdowali się w pobliżu miejsca wypadku nie słyszeli krzyków, — a przecież Sakierski wyraźnie zeznał, że goniąc bandytów w kierunku ul. Moniuszki, głośno wzywał pomocy.

Wzięto wobec tego raz jeszcze w krzyżowy ogień pytań Sakierskiego, który zeznał wkońcu, że napadu rabunkowego na jego osobę dokonał najprawdopodobniej....

jego rodzony brat,

Kazimierz. Dodał przytem, że z bratem od dłuższego czasu żyje w niezgodzie, gdyż nie mogą dojść do porozumienia w pewnych zawikłanych sprawach rodzinno-majątkowych.

Ważne to zeznanie miało zadecydować o dalszych losach śledztwa. Wydawało się dość jasnem, że napadu dokonał Kazimierz Sakierski wziąwszy kogoś do pomocy.

Rozpoczęto więc badać Kazimierza jako podejrzanego. Jakież jednak było zdziwienie, gdy obwiniony przedstawił niezbite dowody, że w godzinach w których dokonano napadu, znajdował się przy pracy.

Wydawało się, że „napastnicy" zostaną niewykryci. Atoli kilka nowych, napozór drobnych szczegółów, zmieniło zupełnie kierunek śledztwa.

Zaczęto mianowicie zastanawiać się dlaczego płaszcz Sakierskiego, który napastnicy mieli zabrać, a potem porzucić, był w idealnym porządku, — ani podarty, ani też nie zbrudzony? Wybadano dalej żonę napadniętego, która stanowczo stwierdziła, że mąż jej w ostatnim czasie wogóle nie miał 100 zł. i że kastet, który znaleziono przy Czerwonej Drodze,.....

był jego własnością.

Sensacyjne zeznanie Sakierskiej zadecydowało o ostatecznym wyniku śledztwa, gdyż dało policji dostateczne dowody do stwierdzenia, że cały napad został przez Sakierskiego wymyślony.

„Przyciśnięty do muru" szewc przyznał się do wszystkiego. Dla nadania swym zeznaniom, które swego czasu składał w III Komisarjacie, cech prawdopodobieństwa, sam sobie poprzednio rozbił twarz kastetem, który później podrzucił na miejsce rzekomego napadu. Na swoje nieszczęście zapomniał tylko pobrudzić płaszcz, oraz dać odpowiednie instrukcje żonie.

Najbardziej sensacyjną jednak była odpowiedź Sakierskiego na pytania: — co było powodem symulacji i dlaczego oskarżył o to swego rodzonego brata?

Otóż badany zeznał, że całą historję wymyślił poto, by doprowadzić do osadzenia brata w więzieniu i pozbycia się go w ten sposób jako konkurenta do małego zresztą majątku rodzinnego.

„Sympatyczny" brat przeliczył się jednak w swych brudnych „kombinacjach" i dlatego... sam się znalazł w więzieniu.

Dobra chęć i wola w służbie idei harcerskiej

Z dorocznego walnego zgromadzenia Koła Przyjaciół Harcerzy w Toruniu

Z punktualnością harcerską rozpoczęło się w auli gimnazjum żeńskiego doroczne walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu.

Zebranie zagaja wiceprzewodnicząca K. P. H. pani dr. **Szczepkowska,** wyrażając przekonanie, że hasłem obecnego zebrania będzie dobra chęć i wola służenia idei harcerskiej, poczem zaprasza na przewodniczącego p. inż. **Buczka,** na sekretarza p. **Riesównę,** na ławnika dyr. **Szyprowskiego,** redaktora „Młodego Gryfa".

Zkolei odczytano protokół z poprzedniego walnego zebrania i przyjęto go bez dyskusji.

Następnie wiceprzewodnicząca K. P. H. p. dr. Szczepkowska zdała relację z działalności organizacji, która mimo trudnych warunków materjalnych, rozwija się pomyślnie, czego dowodem jest wzrost liczebny koła z 400 członków do 510 czł. Obciążeniem finansowem dla Koła jest współudział w búdowie Domu Społecznego. Na ten cel wpłacono już 3.000 zł., pozostałoby do uiszczenia tylko 1000 zł. Praca organizacyjna znacznieby postąpiła naprzód, gdyby nie opieszałość niektórych członków w płaceniu składek. A zaległości są znaczne.

Z chwilą wybudowania Domu Społecznego K. P. H. zyskuje dwie obszerne izby dla swych potrzeb organizacyjnych. Nie ograniczając się do pracy wewnętrznej, K. P. H. rozwija szeroką działalność propagandową w celu zyskania jaknajwiększej liczby zrzeszonych w organizacji, której szczytnem zadaniem jest opieka tak moralna, jak i materjalna nad młodzieżą harcerską. Po sprawozdaniu skarbnika p. inż. Bogusza, w imieniu Komisji Rewizyjnej p. Preibiszowa wnosi o udzielenie Zarządowi absolutorjum.

Zanim wniosek ten oddano pod głosowanie, przewodniczący otworzył dyskusję, która miała charakter rzeczowego ustosunkowania się do spraw harcerskich, i przez to była nader ciekawa. Głos zabierali pp. inż. Skrzypek, inż. Roth, dyr. Szyprowski, Sawicki, dyr. Szczepkowska, p. Buczkowa, dyr. Bocheński. Po zamknięciu dyskusji, przewodniczący, zrekapitulowawszy całość dyskusji, poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej, który przyjęto, nagradzając hucznemi oklaskami owocną działalność ustępującego Zarządu.

Jako dalszy punkt obrad nastąpiły sprawozdania: komendantki hufca żeńskiego p. Kowalczykównej oraz zast. kom. hufca męskiego drh. Macierzyńskiego.

Nad sprawozdaniami powyższemi, wywiązała się krótka dyskusja.

Po pięciominutowej przerwie, komisja matka przedstawiła kandydatów na członków Zarządu, w składzie następującym: pani **starościna Łącka — przewodnicząca, oraz członkowie Zarządu: p. wicewojewodzina Starzyńska, p. inż. Bohusz, p. inżynierowa Buczkowa, p. inż. Roth, kpt. Czermak, p. kpt. Szmidt, p. radca Walewski, p. doktorowa Dziedzicowa** — oraz Komisję Rewizyjną w składzie dotychczasowym, t. j. p. dyr. **Sobolewski, dyr. Brzeski, p. Preibiszowa.**

Kandydatów wybrano przez aklamację.

Po składnem przeprowadzeniu wyborów nowego Zarządu, drhna Luchniakówna zaznajomiła zebranych ze wstępnemi przygotowaniami na zlot harcerstwa w Spale.

Pod koniec zebrania na wniosek dyr. Szyprowskiego, zebrani długoniemilknącemi oklaskami wyrazili podziękowanie p. dr. Szczepkowskiej za owocną i pełną poświęcenia pracę dla harcerstwa.

Toruńskie Ognisko „O. M. P."

przy pracy

Powiedzieć: wystawiamy rewję łatwo, ale wystawić ją znacznie trudniej, tembardziej, gdy nie tyle chodzi o zdobycie „masy pieniędzy", ile o nawiązanie kontaktu ze społeczeństwem, bo o tem, że istnieje O. M. P., wiedzieli sami „ompiacy". Nikt więcej.

Dziwiono się też niemało, widząc na zaproszeniach zagadkowe „O. M. P.". Co to może być? Socjały? komuniści? anarchiści? może masoni? Fakt jednak, że rewja miała być wystawiona w auli gimnazjum, trochę uspokajał. Nadszedł dzień „premjery". Wielka aula męskiego gimnazjum otworzyła ze zdziwienia szeroko drzwi i zamrugała gwałtownie światłem żyrandoli na widok niebieskich koszul i zawadjackich min „ompiaków". Niemniej zdziwieni i zaciekawieni byli goście.

Na podniesieniu zmontowano scenę w ramach futurystycznych. Kilka białych wysokich kolumn, dużo zieleni i... wszystko.

Do przybyłych przemówił kierownik Ogniska ob. W. Slawik. Zapoznał pokrótce gości z ideologją i programem pracy. Poczem nastąpiły produkcje, a było ich wiele: chór ompiacki ob. Jelińskiego, rewelersi ob. Makolągwy, tańce, monologi, skecze ob. ob. Nakwaskiego i Strzemeskiego itd. itd.

Nić pierwszej sympatji została nawiązana. Cel osiągnięty. Pierwsze przedstawienie „rewji" zaszczycili swą obecnością p. gen. Maxymowicz-Raczyński, p. dyr. Moese i wiele osobistości znanych na terenie Torunia.

Taki był pierwszy wypad w teren. Niedługo trzeba było czekać na wynik. Otrzymano wkrótce zaproszenie do „Ośrodka Pracy". Była to najsympatyczniejsza niespodzianka.

Poszliśmy więc „Ompiacy". Oglądano się za nimi w mieście i na przedmieściach, gdy rozśpiewana kolumna błękitno-umundurowanych maszerowała ulicami? „Kto to zapytywano".

Przybywszy do Koszar Nadwiślańskich po długich targach z wartą przy bramie dzięki interwencji komendanta Ośrodka mgr. Bobrowickiego wchodzimy do środka — piszą nam sprawozdawcy ob. ob. Wład. Nakwaski i Walery Slawik. — Zwiedzamy kolejno: spółdzielnię, bibljotekę, czytelnię, izby szkolne, sypialnie, warsztaty. Wreszcie wchodzimy do szczelnie zapełnionej junakami świetlicy.

Tu komendant Ośrodka ob. Bobrowicki, wita nas bardzo serdecznie. Odpowiada mu krótko kierownik Ogniska, który podkreśla wspólne cechy O. M. P.'u i S. O. M.'u. Pierwsze lody prysnęły, pierwsze nici sympatji nawiązane. Kiedy nasi niezrównani rewelersi (niczem chór Dana) zaczęli wyczyniać różne „Ludwiki", „Panny Anny" i inne „Barbary" — ob. Makolągwa zagrał na gitarze, ob. Lipowski na harmonji, a ob. Pituła-Jeliński zaczął popełniać swoje monologi i kawały wywołujące salwy śmiechu i niemilknące brawa, zapanował nastrój bardzo miły i sympatyczny. Wystąpili i junacy. Z junacką brawurą śpiewali: po polsku, po czesku, po rosyjsku i po rusku, zagrali, zatańczyli... Znacie taką atmosferę!... Czyż trzeba opowiadać o gościnności gospodarzy?

Wracaliśmy w milczeniu pod wrażeniem tego wieczoru spędzonego u tych, tak bliskich nam ludzi, którzy najlepsze swe lata, lata swej młodości, ofiarowali bez reszty służbie **Dobra Powszechnego.**

Czersk

— **Bal LOPP.** Staraniem zarządu LOPP. miejscowego koła odbył się w Czersku bal reprezentacyjny, powodzenie którego należy zawdzięczać inicjatywie prezesa p. dr. Pietrzyka. Bal zgromadził wiele gości z okolic i był zaszczycony obecnością p. starosty powiatowego.

M. G. EBERHARDT.

OFIARA CHIRURGA

66)

POWIESC SENSACYJNA

Nim zrozumiałam, o co im idzie, męczyli mnie dobre pół godziny. Powód był doprawdy niemiły. Bo kto wędrował między drugiem i trzeciem piętrem dzwoniąc na windę i szukając dra Harrigana jak nie ja — Sara Keate? Kto znalazł ciało? Kto był pielęgniarką Piotra Melady'ego i z tej racji — jasnej dla sierżanta, ale dla mnie nie — miał interes w doręczeniu jego ciała funkcjonarjuszom pogrzebowym zamiast trupa murzyna?

— Przecież pani przyglądała się murzynowi na wózku? — nalegał sierżant.

— Przyglądałam się — rzekłam kwaśno. — Ale nie mam zwyczaju ciągnąć za sobą trupów i nie usunęłam ciała Melady'ego pod prześcieradło na noszach i nie skonfiskowałam murzyna — dokończyłam z drżeniem.

— Sierżancie! sierżancie! — zaprotestował łagodnie dr. Kunce. — Dosyć tego. Pan się posuwa za daleko.

Prokurator chrząknął nie wiem w jakim celu, a sierżant rzekł niemal płaczliwie:

— Ta pani zrobiłaby przecież na tym Senjonie taki sam interes, jak kto inny.

Prokurator poruszył się na fotelu.

— Kiedy wraca ten nowy porucznik O'Leary, czy jak tam?

— Pojutrze — objaśnił sierżant.

— Poco on się wałęsa? Nie lepiej, żeby siedział w mieście?

— Akurat go mianowali — rzekł krótko sierżant — i rozjaśniając się dodał: — Myślałem, że nim on wróci, będę miał mordercę pod kluczem. Ale jakoś się na to nie zanosi — wyznał uczciwie. — Chociaż nie będę mu żałował tej roboty. Mówią, że strasznie przebiegły. Ano, zobaczymy.

— Najwyższy czas, żeby z tem wreszcie coś zrobić — rzekł ostro prokurator.

— Coby pan prokurator radził? — rzekł z szacunkiem sierżant.

Na te słowa wielka twarz prokuratora opłynęła jasną purpurą, a dr. Kunce rzekł:

— Największa bieda z tem, że w tej sprawie jest tyle sprzeczności. Jeżeli przyjmiemy, że motywem zbrodni była kradzież tabakierki z ukrytą w środku formułą na Senjon, to należałoby przedewszystkiem odszukać posiadacza tej tabakierki. W takim razie podejrzane osoby musiałyby się ograniczać do tych które wiedziały o idjosynkrazjach Piotra Melady'ego i domyślały się, albo wiedziały gdzie formuła była ukryta. Posądzanie panny Keate o jakikolwiek związek z mordem jest prostym nonsensem. Może mi pan wierzyć, ale tak jest.

I znów obrona doktora Kunce'a obudziła we mnie odruch niedorzecznej niechęci.

— Może i jest — rzekł sierżant, częstując mnie nieprzyjemnem spojrzeniem. — Co do tych sprzeczności, to przyznaję panu rację. Jeżeli poszło o ten Senjon — a chyba, bośmy się innej pobudki nie dogrzebali — i jeżeli nawet dr. Harrigan zabrał formułę Piotrowi Melady'emu, to to jeszcze nie wyjaśnia kto, poco i jak wywiózł ciało Piotra ze szpitala. Jeżeli Piotr zabił dra Harrigana i potem sam skończył na serce, to kto wydał jego ciało funkcjonarjuszom pogrzebowym? I dlaczego? To jest sęk. Dlaczego? A może ich obu sprzątnął kto trzeci? To trzebaby zbadać.

— Nie — zaprzeczył dr. Kunce. — Ja przyjmuję wynik autopsji. Piotr Melady umarł naturalną śmiercią.

— Może — zgodził się sierżant. — Chociaż ja uważam, że to było morderstwo. Może go nastraszyli i umarł z gniewu i ze strachu. Może się szamotał z mordercą i dostał ataku. W każdym razie ja uważam, że to było morderstwo, bo inaczej poco było uprzątać ciało?

— Czy pan myśli — wtrąciłam ostro — że gdybym ja umaczała ręce w tej zbrodni, tobym panu wskazała, gdzie szukać ciała Melady'ego?

Sierżant spojrzał na mnie z powątpiewaniem.

— Z kobietami nigdy niewiadomo — rzekł cierpko. — No, może pani jednak co wie, coby nas naprowadziło na jakiś trop.

Ma się rozumieć wiedziałam, gdzie się podział złoty włos, ale pozatem nic pewnego. Byłam poprostu przekonana, że Lillian Ash wytarła rękojeść lancetu, ale i na to bym nie przysięgła. Domyślałam się wielu rzeczy, lecz prawie żadna z nich nie przedstawiała wartości dowodowej. Z drugiej strony czułam, że powinnam się zwierzyć sierżantowi ze wszystkich swoich domysłów, oczywiście z wyłączeniem tajemnicy złotego włosa. Wiedziałam, że Lance O'Leary wypyta mnie szczegółowo o mój udział w całej tej sprawie i chociaż nie spodziewałam się, żeby odrazu wytrząsnął mordercę z rękawa, to przecież wierzyłam, że więcej dokaże od sierżanta. Znając go od lat, sądziłam stronnie na jego korzyść, to też tem bardziej czułam się w obowiązku wyspowiadać się sierżantowi ze wszystkich swoich przypuszczeń i wniosków, żeby z nich ewentualnie skorzystał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z całego kraju

NAGŁE ROZTOPY W WILNIE.

W związku z gwałtownem tajaniem śniegu, w niektórych punktach Wilna zgromadziły się znaczne ilości wody. Zwłaszcza na przedmieściach, woda spływa ze wzgórz, tworząc kałuże i formalne stawy i zagrażając niżej położonym domom. W domu, położonym przy ul. Krakowskiej 15, woda wdarła się do dwóch mieszkań, niżej położonych, zalewając je do wysokości pół metra. Straż ogniowa pośpieszyła z pomocą i wypompowała wodę.

BANDYCI SPŁOSZENI PRZEZ POLICJĘ.

W Głowaczewie w pow. kozienickim do sklepu Wacława Piwońskiego wtargnęło trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy po steroryzowaniu Piwońskiego usiłowali obrabować sklep. Spłoszeni przez policję bandyci postrzelili lekko Piwońskiego poczem zasypując gradem kul rewolwerowych ścigających policjantów zbiegli na rowerach w stronę Warki. Policja rozpoczęła za bandytami energiczny pościg.

WYBUCH W PIEKARNI.

W Kępnie w woj. poznańskiem wydarzył się w piekarni Mroczka straszny wypadek, który spowodował śmierć młodego chłopca. Oto w wczesnych godzinach rannych przybył do piekarni uczeń piekarski Paluch, by przygotować ciasto do wypieku. Nagle nastąpił wybuch parowego kotła. Całe urządzenie piekarni uległo zniszczeniu, a Paluchowi wybuch urwał całą rękę, skutkiem czego chłopiec niebawem zmarł.

MOST POD SANDOMIERZEM USZKODZONY.

Wskutek ruszenia lodów most kołowy pod Sandomierzem jest poważnie zagrożony, a nawet częściowo uszkodzony. Oddziały saperskie przystąpiły do rozbijania zatorów lodowych przy tym moście. Stan wody na Wiśle pod Sandomierzem wynosi 3,08 m. nad poziom normalny.

PORĄBALI ROBOTNIKA.

W okolicy Sosnowca pod Grodźcem, tuż obok ogrodu właścicielki Grodźca, p. Ciechanowskiej, znaleziono zwłoki młodego mężczyzny tak strasznie porąbane, że nie można ich było rozpoznać. Stwierdzono, że są to zwłoki robotnika kopalni „Saturn" Ludwika Koprowskiego. W niewielkiej odległości od trupa znaleziono siekierę, narzędzie zbrodni. Mordercami z zemsty okazali się Marjan Lis z Grodźca, jego brat Stefan, Bolesław Smółka i Wincenty Rede. Wszyscy odpowiadają przed sądem za morderstwo.

ZA KATOWANIE SIEROTY.

W Hucie pod Krynicą cygan Daniel Siwak w nieludzki sposób katował 12-letnią sierotkę, będącą pod opieką Marji Batok, z którą cygan razem mieszkał. Pewnego razu związał dziewczynkę i przypiekał jej ciało rozpalonym drutem. Sąd skazał nieludzkiego cygana na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

SPADAJĄCY KONAR ZABIŁ KOBIETĘ.

W Częstochowie III-cią Aleją szła jezdnią, omijając kałuże, powstałe na chodnikach wskutek deszczu, Franciszka Grzegorzewska, kiedy nagle z hukiem i trzaskiem wicher oderwał wielki konar od jednego z kasztanów w alei. Konar uderzył z taką siłą kobietę w głowę, iż padła ona na ziemię, zalana krwią, podczas gdy kawałek drzewa rozpadł się na trzy części. Kiedy przechodnie nadbiegli z pomocą, Grzegorzewska była już martwa.

NOWY WICEPREZYDENT MIASTA WARSZAWY.

Nowy wiceprezydent miasta Warszawy p. Juljan Kulski objął urzędowanie. Wiceprezydentowi Kulskiemu podlegać będą wodociągi i kanalizacje, Gazownia Miejska, tramwaje i autobusy, wydział wojskowy, oraz wydział ewidencji ludności.

WALKA Z NISZCZENIEM DRZEW NA DROGACH.

W ostatnich czasach daje się zaobserwować znaczny wzrost uszkodzeń drzew przydrożnych, oraz ilości szkód w ogrodach i sadach. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło właściwym władzom zwracać baczną uwagę na przyczyny uszkodzeń i karać surowo winnych niszczenia drzew.

ZNAKOMITY UCZONY FRANCUSKI W POZNANIU.

Przybył z Paryża do Poznania wszechświatowej sławy fizyk książę Ludwik de Broglie, członek akademji francuskiej i laureat nagrody Nobla. Znakomity gość przybył do Polski, celem nawiązania kontaktu z polskiemi sferami naukowemi i wygłosi dnia 21 bm. w auli uniwersytetu poznańskiego odczyt.

Zjazd Związku Zawodowego Rolników i Leśników z wyższ. wykształceniem odbędzie się w Warszawie

Polski Związek Zawodowy Rolników i Leśników z Wyższem Wykształceniem organizuje piąty ogólno-polski zjazd fachowo-rolniczy, który odbędzie się w dniu 28 lutego (czwartek) i 1 marca (piątek) w Warszawie w sali Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. (Kopernika 30), oraz w sali Klubu Urzędników Państwowych (Nowy Świat 67).

Otwarcie zjazdu nastąpi w czwartek, 28 lutego, o godz. 10 w sali Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. przy ul. Kopernika 30, I piętro.

Z życia Hodowców Gołębi Pocztowych „Dobry Lot" w Toruniu

Odbyło się w Toruniu w lokalu Gospody Murarskiej przy Rynku Nowomiejskim doroczne walne zebranie Hodowców Gołębi Pocztowych „Dobry Lot" przy udziale 26 członków oraz gości prezesa Okręgowego Związku Stow. Hod. Goł. Poczt. (na DOK VIII w Toruniu) pana Ławniczaka Józefa. Zebranie zagaił prezes Henryk Rolewski, witając przybyłych. Następnie odczytał sekretarz T-wa Edmund Szylniewski protokół z ostatniego rocznego walnego zebrania, dalej wiceprezes p. Kaniewski przedstawił zebranym obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów Okr. Związku Stow. Hod. Goł. Poczt. na DOK VIII odbytego 2 lutego rb. w Bydgoszczy.

Po wyborze na przewodniczącego zebrania, p. prezesa Okr. Zw. Stow. Hod. Goł. Poczt. na DOK VIII Ławniczaka, oraz sekretarza w osobie p. ogn. Stróżewskiego i ławników pp. Budzińskiego i Romanowskiego, zdawali sprawozdania członkowie zarządu za rok ub. Prezes p. Henryk Rolewski złożył treściwe sprawozdanie z pracy towarzyskiej. Potem sekretarz p. Szytniewski zdał sprawozdanie z pracy całorocznej w sekretarjacie, skarbnik p. Jaworski, przedstawił dochody i rozchody towarzystwa. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej przez przewodniczącego ogn. Stróżewskiego, ustępującemu zarządowi udzielono jednomyślnie absolutorjum.

Po przerwie wybrany został nowy zarząd, prezes p. Henryk Rolewski ponownie, wiceprezes p. Kaniewski Fr., sekretarz p. Edm. Szytniewski, zast. sekr. p. Stan. Melkowski, skarbnik p. Franciszek Jaworski, ławnicy pp. Budziński i ogn. Stróżewski. Komisja rewizyjna pp. Gawior, Szyper i Romanowski, zast. pp. Chojnowski i Lipertowicz. Sąd koleżeński pp Romanowski, Kaniewski i Kobusiński. Komisja lotowa: pp. Szyper, Melkowski i Cieszyński. Następnie uchwalono proponowany przez zarząd preliminarz budżetowy na r. 1935-36.

W wolnych głosach uchwalono p. Edmundowi Szytniewskiego przyznać dyplom uznania za prace w dziedzinie gołębiarstwa pocztowego, oraz za pięcioletnią pracę sekretarską w towarzystwie. Po cztero i półgodzinnem trwaniu obrad przewodniczący zebr. p. Ławniczak zebranie hasłem „Dobry Lot" zakończył.

ŚWIECIE

— **Nowy oddział żeński Związku Strzeleckiego.** W Mniszku organizuje się oddział żeński Związku Strzeleckiego. Utworzeniem tego oddziału zajęła się p. Piotrowska.

— **Walne zebranie Związku Weteranów.** Miejscowy oddział Związku Weteranów Powstań Narodowych odbył w lokalu p. Chełstowskiego swe doroczne walne zebranie. Po wysłuchaniu sprawozdań dokonano wyboru nowego zarządu, którego skład przedstawia się następująco: pp. Borysiak — prezes, Tadeusz Parczewski i Władysław Chełstowski — wiceprezesi, Teodor Regent — sekretarz, Stefan Białecki — skarbnik, Brunon Hofman — komendant, Ant. Wierzbicki — ref. oświatowy i organizacyjny, Maksymiljan Krużyński — zastępca skarbnika. Ławnikami są pp. Koswenda i Fr. Bogacki. Do komisji rewizyjnej wchodzą pp. Maksym. Guss, Leon Donarski i Maksym. Galant, jako zastępcy Leon Kowalski, Liszkowski i St. Skomski. Oddział w Świeciu liczy już obecnie 120 członków.

— **Na szkoły polskie zagranicą.** Ostatnio utworzył się miejski komitet zbiórki na polskie szkoły zagranicą.

— **Bezpłatne obiady dla bezrobotnych.** Z chwilą uruchomienia kuchni w nowo utworzonej świetlicy powszechnej, nastąpi wydawanie bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych, którzy nie otrzymują wsparcia z Funduszu Bezrobocia.

— **3-letni chłopczyk utonął w rzeczce.** W Łążku utonął w rzeczce Prusinie 3-letni synek mieszkańca tej wsi Zenon March.

— **Samobójstwo.** Robotnik Robert Rogacki, lat 29, popełnił samobójstwo, przez wypicie większej dawki kwasu solnego. Mimo rychłego przewiezienia go do szpitala, śmierci nie udało się zapobiec.

Przygotowania na dzień 19 marca

W poszczególnych organizacjach miejscowych czyni się przygotowania do uroczystego obchodu dnia 19 marca. Organizacją obchodu w Świeciu zajmie się Federacja Związków Obrońców Ojczyzny, której prezesem jest p. rejent Brzeski.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

22 lutego.

1382 **Książę Władysław Opolczyk** zakłada na Jasnej Górze klasztor O. O. Paulinów, sprowadzonych z m. Nosztre na Węgrzech (można uważać tę datę za datę założenia m. Częstochowy).

1387 **Uroczysty chrzest Litwy.**

1455 Urodził się w Pforzheim sławny niemiecki humanista **Jan Reuchlin,** pierwszy propagator w Niemczech antyku i hebrajszczyzny.

1512 Umarł w Sewilli kartograf i podróżnik znakomity **Amerigo Vespuci**, od którego imienia nazwano Ameryką nowoodkryte przez Kolumba „światy".

1588 **Założenie uniwersytetu w m. Jemé.**

1732 Urodził się w angielskiej kolonji Virginja przyszły wielki polityk i mąż stanu amerykański **Jerzy Waszyngton,** rzeczywisty twórca Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

1788 Urodził się w Gdańsku znakomity filozof niemiecki **Artur Szopenhauer.**

1806 Urodził się w Krakowie myśliciel polski **Józef Kremer.**

1810 Urodził się w Żelaznej Woli pod Sochaczewem, w pobliżu Warszawy **Fryderyk Szopen** (Chopin), którego serce spoczywa w kościele św. Krzyża w Warszawie.

1848 **Wybuch w Paryżu rewolucji zw. lutową.**

1857 Urodził się w Hamburgu fizyk **Heinrich Herz.**

1857 Urodził się w Londynie przyszły twórca skautingu światowego **Robert Baden Powell.**

1903 Umarł w Wiedniu kompozytor (pieśniarz) **Hugo Wolf.**

1930 Umarł we Lwowie historyk kultury polskiej — **Jan Ptaśnik.**

Zjazd chórów polskich z zagranicy

odbędzie się w przyszłym roku w Warszawie

Światowy Związek Polaków z zagranicy organizuje zjazd chórów polskich z zagranicy. Celem zjazdu jest ożywienie pracy chórów polskich zagranicą i zapoznanie ich z dorobkiem społeczeństwa polskiego.

Zjazd odbędzie się w Warszawie. Termin ustalony został w przybliżeniu na czas między 20 sierpnia a 10 września 1936 r.

Pojezierze suwalsko-augustowskie

jako teren turystyczno-letniskowy

W końcu roku ubiegłego odbyła się w Suwałkach konferencja pod przewodnictwem p. min. inż. Butkiewicza w sprawie rozwoju pojezierza suwalsko-augustowskiego jako terenu turystyczno-letniskowego.

Obecnie staraniem ministerstwa komunikacji ukazał się w druku obszerny protokół konferencji, w którym zamieszczono referaty wygłoszone podczas konferencji przez starostów powiatów suwałkowskiego i augustowskiego. W referatach tych omówiono potrzeby powiatów, ujmując je pod kątem rozwoju turystycznego. Omówione więc zostały potrzeby komunikacyjne, drogowe, turystyki wodnej, rozwój ruchu letniskowego, sportów zimowych, oraz organizacji turystyki i propagandy turystycznej.

Programy radjowe

Sobota, 23 lutego 1935 r.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,48, 7,07, 7,25 Muzyka z płyt. 6,52 Gimnastyka. 7,35 Dziennik poranny. 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codzien. Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Koncert popularny z płyt. M. in. Schubert: Symfonja h-moll (niedokończona) pod dyr. Fr. Schalka. 13.00 Dziennik południowy. 13,05 Zespół harmonistów Wł. Kaczyńskiego i E. Goska. 15,30 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Najnowsze nagrania na płytach. 16,30 „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Baśń o złotej rybce" — B. Hertza. 17,00 Koncert ze Lwowa. 17,50 Odczyt z Poznania. 18,00 „Przegląd wydawnictw rolniczych" — omówił p. T. Sawicki. 18,10 „Życie kult. i artystyczne stolicy". 18,15 Recital fort. R. Etkinówny 18,45 Reportaż ze Lwowa. 19,00 Duety w wyk. K. Norskiej (sopran) i C. Izygrymówny (k. alt). Przy fortep. prof. L. Urstein. 19.20 Odczyt z Katowic. 19.30 Utwory na wiolonczele w wyk. Z. Adamskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Mozaika karnawałowa (powtórzenie) Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. Ork. tan. H. Golda, L. Szczepańska i A. Aston. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 „W muzykalnej rodzinie — kiedy jeszcze nie było radja". Wykon.: J. Korolkiewicz (baryton), St. Nawrocki (fortep.), L. Perykiewicz (meloracytacje) i St. Tawroczewicz (skrzypce). Prof Urstein (akomp.). 21.45 „Problemy społeczne na naszej liryce" — szkic liter., wygł. p. St. R. Dobrowolski. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna w wyk. ork. H. Warsa. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 „Kukułka wileńska". 23.35 Muzyka tan. w wyk. różnych orkiestr. (płyty). 24.00—1.00 Retransmisja muzyki tanecznej z Londynu. (Tr. z Krakowa).

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

15.40 Sygnał oraz zapowiedź programu. 15.45—18.10 Transmisje z Warszawy, ze Lwowa i z Poznania. 18.10 Życie kultur., artyst. i nauk. z Pomorza 18.15—19.45 Tr. z Warszawy, ze Lwowa i Katowic. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Transmisja z Warszawy. 19.56 Wiadom. sport. z Pomorza. 20.00—22.00 Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.35 Transmisja z Warszawy i Wilna. 23.35 Koncert z płyt. 24.00—1.00 Retransmisje muzyki tanecznej z Londynu (Tr. z Krakowa).

ZAGRANICA

18.00 **Luksemburg.** Soliści: R. Totenberg i J. Fitelberg. 18.20 **Wrocław.** Pieśni Kilpinena. 18.20 **Królewiec.** Utw. Schuberta. 18.30 **Moskwa** (Kom.). Koncert symfoniczny. 19.00 **Berlin.** „Horst Wessel". 19.20 **Beromuenster.** Festival Haendla. 19.30 **Wiedeń.** Recital skrz. Odnoposowa. 19.30 **Regional.** Muzyka dęta. 20.00 **Budapeszt.** „Dzwony kornewilskie". 20.05 **Bukareszt.** Wieczór Haendla. 20.10 **Monachjum.** Baśń muzyczna. 20.45 **Sztutgart.** Koncert kompozytorski Pawła Lincke. 20.55 **Regional.** „Fra Diavolo" — opera Aubera. 21.00 **Monte Ceneri.** „Don Pasquale" — op. Donizettiego. 21.30 **Londyn Nat.** Music.-hall. 21.40 **Kopenhaga.** Lekka muz. wied. 22.40 **Luksemburg.** Koncert symf. z udz. Romana Totenberga. 23.00 **Londyn Nat.** „Terpsychora" — balet Haendla. 23.10 **Budapeszt.** Muzyka cygańska. 23.20 **Wiedeń.** Lekka muzyka wied. 24.00 **Sztutgart.** Koncert nocny. 24.00 **Lipsk.** Muzyka o północy. 24.00 **Regional.** Muzyka taneczna. 24.00 **Frankfurt.** „Karuzela". 0.30 **Luksemburg.** Muzyka tan.

OGŁOSZENIE.

W rejestrze handlowym A numer 188 zapisano dnia 30 grudnia 1933 firmę: Robert Blazejewski, Działdowo a jako właściciela firmy Roberta Blazejewskiego, kupca w Działdowie.

Działdowo, 19 lutego 1935.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 128/GR. 1540

OGŁOSZENIE.

W tut. rejestrze handlowym A wykreślono dziś zapisaną numerem 91 firmę Józef Dibowski, Iłowo.

Działdowo, dnia 18 lutego 1935.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 127/GR. 1541

1452

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 p. 580) Urząd Skarbowy w Wejherowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 26 lutego 1935 r. o godzinie 13 przy Cegielni w Starzynie pow. morskiego celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji 24.000 sztuk cegły kominowej oszacowanej na 1.075,— zł.; cegła ta może być w myśl § 92 powołanego na wstępie rozp. sprzedaną za cenę niższą od ceny szacunkowej; cegły można oglądać dnia 26 lutego 1935 r. od godziny 12—13 w cegielni w Starzynie.

Naczelnik Urzędu.

Zlecenie Nr. 90.

ZARZĄD MIEJSKI W INOWROCŁAWIU ogłasza

KONKURS

na stanowisko **kontraktowego mierniczego przysięgłego** z uposażeniem według grupy VIII szczebla „a" ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924).

Wymagane warunki:

1. nieprzekroczony 35 rok życia,
2. obywatelstwo polskie,
3. ukończone studja miernicze,
4. dyplom mierniczego przysięgłego,
5. conajmniej 4-letnia samodzielna praktyka jako mierniczy przysięgły.

Podania należycie udokumentowane i własnoręcznie pisany życiorys należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Inowrocławiu w terminie do dnia 10 marca 1935 r.

Stanowisko jest do objęcia z dniem 1 kwietnia 1935 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1533

Do akt Nr. IV Km. 181/35. 1557

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1935 r. o godz. 11 w Gdyni-Grabówek odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 maszyny do liczenia, wartość 300,— zł. Zbiórka kupców przy ul. Morskiej przed kościołem.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 20 lutego 1935 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

150/35. 1555

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 lutego 1935 r. o godz. 12 w południe sprzedawać będę przy ul. Żółkiewskiego 20 za gotówkę: maszynę żelazną do rozdrabiania celulozy, bęben żelazny z transmisją do siarczku węgla, wannę drewnianą, motor z transmisją 7½-konn. mech. elektryczny, biurka, kuźnię polową i inne przedmioty.

(—) Bernard Linde,
komornik Sądu Grodzkiego.

Km. 214/35. 1553

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V. Piotr Stefaniak, mający kancelarję w Toruniu, Rynek Staromiejski 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lutego 1935 r. o godz. 9,30 w Toruniu, ul. Prosta 19, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się: z 3 szaf na rzeczy, 2 lamp wiszących z żarówkami, kanapy, zegaru ściennego, umywalki, 2 luster, biurka z fotelem, 6 krzeseł wybitych skórą, leżanki, dywanu, stołu dębowego, maszyny do szycia „Singer", 3 stołów i wiele innych rzeczy.

O godzinie 13 w Podgórzu. Pułaskiego 8 odbędzie się licytacja następujących ruchomości: 3 maszyn rymarskich do szycia „Singer" i „Cless", maszyny do rżnięcia tektury, maszyny do gremplowania, maszyny do dziurkowania, maszyny do rajflowania i innych rzeczy.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Piotr Stefaniak, komornik.

Do akt Km. Nr. 2071/34. 1551

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III. Brunon Duplicki, urzędujący w Toruniu przy ul. Św. Jakóba nr. 7 obwieszcza, że na dzień 16 marca 1935 r. został wyznaczony opis nieruchomego majątku Walerji z Papierkiewiczów Prykanowskiej, położonego w Toruniu, ul. Leona Czarlińskiego 26.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik: (—) Br. Duplicki.

1539

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 23 lutego od godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Śpichrzowej 21/23: 1 maszynę do szycia „Veritas",

o godz. 10,30 przy ul. Narutowicza 15: 1 lustro, szafę do rzeczy, łóżko i 2 nocne stoliki,

o godz. 11 przy ul. Wybickiego 29: 1 młynek do mielenia kawy,

o godz. 11,30 przy ul. Wybickiego 45: 1 maszynę do czyszczenia zboża z zapędem elektrycznym „Neurath",

we wtorek, dnia 26 lutego w Radzynie pow. Grudziądz o godz. 10-tej: u Gerbera 1 maszynę do spawania obręczy (kowalską).

(—) Maćkowiak, komornik.



— Kapitanie! Czy znajdzie pan tam dla mnie kawałek miejsca? Woła speszony rozbitek, spotkawszy zbawczy okręt na oceanie.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI: Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.